Nr. 92. We Lwowie, Czwartek dnia 23. Kwietnia 1885. **Rok XXIV.**

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Przedpłata wynosi:
W MIEJSCU kwartalnie . . . 4 złr. 50 cnt.
miesięcznie . . . 1 złr. 50 cnt.

Z przesyłką pocztową:
Miesięcznie . . . . . 2 złr. — „
Kwartalnie: W państwie austrjackiem . . 6 „ — „
Do Prus i Rzeszy niemieckiej, „ Francji, „ Belgii i Szwajcarji, „ Włoch, Turcji i księstw Nad „ Serbii . . . . . po 7 złr. 50 ct.

Numer pojedyńczy kosztuje 10 ct.

GAZETA NARODOWA

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują:
We LWOWIE bióro administracji „Gazety Nar." **ulica Kopernika l. 5.** Ogłoszenia w Paryżu przyjmuje wyłącznie dla „Gazety Nar." ajencja pana Adama, Rue Clément 4, Paris; w Wiedniu Otto Maass, (Haasenstein et Vogler) nr. 10, Walfischgasse, A. Oppelik, Stadt, Stubenbastei 2. M. Dukes, I. Riemergasse 15. Rudolf Mosse, Seilerstätte nr. 2., Henr. Schalek, I. Wollzeile 14 Maurycy Stern, Wollzeile 22; L. Daube et Comp. w Frankfurcie n. M.; w Warszawie Rajchman et Frendler Senatorska 22; w Krakowie W. Kukliński.

OGŁOSZENIA przyjmują się za opłatą 6 ct. od miejsca objętości jednego wiersza drobnym drukiem.

Reklamy w rubryce „Nadesłane" 20 ct. od wiersza.

LWÓW d 22. KWIETNIA.

Uroczysty dziś dzień dla konstytucyjnego życia Austrji: dzień zamknięcia jej ciała prawodawczego po sześcioletniem działaniu mową tronową.

Rzadko kiedy ciało prawodawcze tak spełniło swój żywot jak dziś zamykana Rada państwa — nie tylko pod względem zewnętrznym, ale i wewnętrznym. Śmiało rzec można, uprzytomniając sobie w pamięci przebieg prac Rady państwa od zimowych ferji, sceny często burzliwe, jakie zachodziły w Izbie deputowanych, zwalenie z porządku dziennego mnóstwa przedmiotów pierwszorzędnych, na czem kraj nasz niestety głównie ucierpiał, wreszcie ten ruch wyborczy, który się wszczął przedwcześnie w Austrji namiętnie i silnie, lecz na motywach negowania głównie istniejących do dziś stosunków: śmiało rzec można, że Rada państwa wewnętrznie się przeżyła, a odnowienie tego ciała prawodawczo-reprezentacyjnego Austrji stało się istotną potrzebą państwa i jego pomyślnego rozwoju. Ta okoliczność dodaje znaczenia i doniosłości dzisiejszemu aktowi konstytucyjnemu — i bez tego ważnemu, i bez tego uroczystemu: z mowy tronowej na zamknięcie tak przeżytej Rady państwa paść muszą pierwsze błyski, rozświecające drogę, którą kroczyć wypada na przyszłość ludom powołanym wkrótce do urny wyborczej. Paść muszą i padną, choćby mowa tronowa była jeno uroczystym finałem tylko akcji prawodawczej i aktem formalnym.

Do obecnej chwili, tj. na parę godzin przed zamknięciem dziennika, nie doszła nas jeszcze treść tyle ważnego aktu. Jutro zaledwie więc będziemy w stanie się nim zająć. Aby ułatwić wszakże czytelnikom ocenienie sześcioletniego rozwoju Austrji ze względu na interesa naszego kraju, reprodukujemy na innem miejscu mowę tronową na otwarcie Rady państwa. Mowa tronowa z 8. października 1879. roku stanowiła najwyżej zatwierdzony program tego gabinetu, pod którego rządami dotąd pozostajemy. Dzisiejsza mowa tronowa na zamknięcie Rady państwa wybranej w r. 1879., dozwoli zarazem ocenić, o ile program, na podstawie którego oparł się nowy rząd państwa, został spełnionym i o ile zmieniło się położenie ogólne, aby wymagać nowego programu. Dlatego też, aby ułatwić pogląd, jeśliby na czas nadszedł telegram komunikujący nam dzisiejszą mowę tronową, podamy ją w rozciągłości, w jakiej otrzymamy, bezpośrednio po przedsięwziętej republikacji aktu z r. 1879.

W sporze anglo-rosyjskim o afgańskie granice nie zaszedł żaden fakt doniosły w ostatnich 24 godzinach, ani dniach ostatnich; zwrot pokojowy trwa ciągle — może coraz silniej się zarysowywa, a jednak nim tylko zajęte organa opinii publicznej w całej Europie, a giełdy nagle i niespodzianie doznają wstrząśnień z powodu tego stepowego a układającego się do spoczynku sporu. Naturalnie, ztąd to pochodzi, że poza tym sporem są w grze olbrzymie interesa, a związek jego ze sprawami międzynarodowemi, i dla nas niezmiernie blizkiemi, objawił się wcześniej, niźli spór średnioazjatycki dojrzał do konfliku zbrojnego.

Zwracaliśmy już wczoraj na tę stronę rzeczy uwagę. Dziś ten przedmiot zyskuje dostateczną ilustrację w podniesionym krzyku dwóch petersburgskich dzienników, krzyku wydanego wśród ogólnych głosów tryumfu i pewności prasy rosyjskiej dójścia do ładu z Anglią.

Nowosti oburzają się na chęci pojednawcze a raczej przyjacielskie ze strony mocarstw dla Rosji, aby spór podniesiony w Azji załagodzić co najprędzej przy zadosyćuczynieniu żądaniom rosyjskim. Wiadomo, że mocarstwa unikały wszelkiego bez pośredniego mieszania się do sporu — nie przeszkodziło to im jednakże, Niemcom, Austro-Węgrom i Francji, wywierać presję w Konstantynopolu, aby rząd turecki utrzymał ścisłą neutralność i był głuchym na propozycje angielskie. *Nowosti* wołają z tego powodu, że Niemcy się mylą, sądząc iż neutralnością Turcji spłacić mogą swój dług wdzięczności względem Rosji za rok 1870.; istotne wynagrodzenie wtedyby dopiero nastąpiło, gdyby Niemcy starały się podnieść wpływ Rosji na półwyspie Bałkańskim, lecz Niemcy i Austro-Węgry dlatego tylko równają drogi dla Rosji w Azji środkowej, aby nie miała czasu zajmować się słowiańskiemi ludami półwyspu.

Inny dziennik rosyjski *Swiet*, ten sam *Swiet*, który będąc redagowany przez brata azjatyckiego jenerała, zrobił sobie specjalnością wojnę afgańską, i przesadza całą prasę rosyjską w zuchwałem żądaniu nabytków terytorjalnych w Azji a wojnę przedstawia jako nieuniknioną, lecz łatwą, ten sam *Swiet* umieszcza elukubracje o bezpośredniem grożącem Rosji niebezpieczeństwie marszu Austrjaków na półwysep Bałkański, zagarnięcia nowych ziem Półwyspu przy poparciu Bismarka, i rzuca alarmującą wiadomość, że około Zemunia skoncentrowano austro-węgiersk e wojska dla marszu do Macedonii. — Niedorzeczności podobnych twierdzeń niema potrzeby nawet wykazywać: ani politycznie, ani wojskowo Austro-Węgry nie są wcale względem Półwyspu uruchomionemi, a o poglądzie ks Bismarka na tego rodzaju kombinacje, wiadomo tylko tyle, że podtrzymuje wojskowo i administracyjnie Turcję, że nie sprzyja jej rozpadaniu, a na Portę wywiera presję o neutralność najżyczliwszą w tym razie dla Rosji, — maż się wszakże opinia, mająż się giełdy uspokoić, jeśli z Petersburga podnoszą tego rodzaju kwestje wówczas, gdy spór anglo-rosyjski nie zakończony?

I my też dla tego podnieśliśmy tutaj głos dwóch dzienników rosyjskich, nieza sługujących na szczególną powagę — tem więcej, że głos ten nie stoi w sprzeczności, lecz stoi w harmonii z powszechnym tonem dzienników rosyjskich, i z tym kierunkiem, jaki rząd nadaje ogólnemu prądowi rzekomej opinii publicznej w Rosji. Poza sporem między Rosją a Anglią, będącym na stole dyplomatycznym w tej chwili, chodzi snać Rosji o inne jeszcze postulata, które prostem załatwieniem sporu nie byłyby ani zadowolnione ani poparte t j. zbliżone do urzeczywistnienia.

Długo polityka rosyjska wyczekiwała na zabór Egiptu przez Anglię, jako początku likwidacji Wschodu europejskiego i podstawy do żądań o równoważące wynagrodzenie dla niej — mizerota rządów gladstonowskich i fanatyzm synów afrykańskiej pustyni położyły koniec tym oczekiwaniom. Długo polityka rosyjska czekała i potem, że upokorzony rząd W. Brytanii szukać będzie zadosyćuczynienia i ratunku w porozumieniu z tak przyjaźną dla niego Rosją — lecz i do tego rząd Gladstona okazał się za słabym i za małe wpływowym na stosunki międzynarodowe. Środki przymusowe na W. Brytanię, jakich miał dostarczyć rozwój polityki rosyjskiej w Azji środkowej, zamieniły się w spór o granice w stepach, który pomyślnie zakończony nie zaspakaja wszakże bezpośrednio ani wielkich rachub naprzód czynionych, ani odpowiada korzyściom szczęśliwego położenia międzynarodowego Rosji w tej chwili — nie spieszy się więc Rosja z zakończeniem sporu, polityka jej większe potrzebuje z niego wyciągnąć korzyści niż Pendżbeh i Pul-i-Chatum. Na nic pojednawczość Gladstona

Od tej też chwili dopiero oczekiwać można, że spór anglo-rosyjski nie zakończy się bez większych zawikłań, nie zakończy w spokoju. — Takie też uczucie musiało ogarniać i gabinet angielski, składający wszystko na ołtarzu załagodzenia sporu pomimowolnego z Rosją, gdy zażądał od Izb kredytu sześciu i pół milionów funtów szterlingów, a właściwie jedenastu milionów funtów szt. na — „bliżej nieoznaczone przygotowania."

*

Przegląd polityczny.

Lwów dnia 22. kwietnia.

(Wnioski Wydziału krajowego, przesłane do ministerstwa rolnictwa, o podwyższenie subwencyj rządowych na naukę rolnictwa w Galicji. — Udział kraju w kosztach ubezpieczania rzek niespławnych. — Jeszcze o zgromadzeniu „Stowarzyszenia niemieckiego" w Wiedniu. Przypuszczalny rozłam lewicy na dwa stronnictwa: niemiecko-narodowe i niemiecko-liberalne. — Agitacja przedwyborcza Włochów na Wybrzeżu. — Moskalofile nasi w Petersburgu. — Kwestja afgańska. Prawdopodobieństwo wojny i możliwość pokoju. Głosy pism rosyjskich o niepewnem przymierzu Rosji z Niemcami i Austrją. Ak-Tepe).

Do *Czasu* piszą ze Lwowa:

„W skutek wezwania ministerstwa rolnictwa do objawienia potrzeb i życzeń kraju w sprawie subwencjonowania ze skarbu państwa nauki rolnictwa i leśnictwa w Galicji, przedłożył Wydział krajowy za pośrednictwem namiestnictwa wniosek o udzielenie subwencji na utrzymanie krajowej szkoły lasowej we Lwowie, kursu gorzelnictwa w Dublanach, szkoły ogrodniczej w Czernichowie, oraz krajowych niższych szkół rolniczych w Jagielnicy i Horodence, w dotychczasowej wysokości, natomiast zażądał dla szkół rolniczych Dublańskich i Czernichowskiej, na które fundusz krajowy łoży trzy razy więcej, aniżeli państwo, podwyższenia stałej dotacji rządowej; dla pierwszych z 7.000 złr. na 15.000 złr., dla drugiej zaś z 5.000 na 8.000 złr. rocznie. Oprócz tego przedstawił Wydział krajowy konieczność przyznania zasiłku na założenie i stałej subwencji na utrzymanie dwóch niższych szkół rolniczych w zachodniej części kraju, z których jedna wedle uchwały sejmowej ma być otwartą w Kobiernicach, w wysokości 11.000 złr. jednorazowego datku na pierwsze wyposażenie i 5.000 złr. dotacji na utrzymanie dla każdej; niemniej też ponowił jeszcze zeszłoroczny wniosek co do przyznania subwencji rządowej w kwocie 4.000 złr. na utrzymanie dwóch stałych nauczycieli wędrownych rolnictwa."

Co do żądanego w roku zeszłym przez Wydział krajowy podwyższenia subwencji państwowej na naukę rolnictwa, to nie zostało ono uwzględnione, gdyż w wyjaśnieniach do preliminarza budżetu państwa na r. 1885 wspomina ministerstwo rolnictwa jedynie o potrzebie subwencjonowania szkoły kobiernickiej, inne zaś wnioski pomija milczeniem. Spodziewać się jednak należy, że powtórnie przedłożone i należycie cyframi uzasadnione żądania kraju odniosą pożądany skutek.

Z powodu znacznych spustoszeń, które powódź zeszłoroczna poczyniła w różnych okolicach kraju, zwłaszcza nad górskiemi dopływami Wisły i Dniestru, z wielu stron przesłano do władz krajowych podania o spieszne wykonanie robót ochronnych dla ratowania i zabezpieczenia całych miejscowości. W skutek podobnych podań, nadeszłych z Tęgoborza i Zbyszyc nad Dunajcem, postanowił Wydział krajowy przyczynić się do kosztów ubezpieczenia brzegów Dunajca jedną trzecią częścią w kwocie 1896 złr., z czego 500 złr. wyasygnował z funduszu budowli drogowych, resztę zaś 1.396 złr. z dotacji melioracyjnej.

Na walnem zgromadzeniu Stowarzyszenia niemieckiego w Wiedniu, o którego przebiegu pisaliśmy już wczoraj, obecni byli z posłów: Auspitz, Bareuther, Foregger, Granitsch, Kraus Löblich, Lustkandl, Posch, Richter, Sturm, Stourzh, Schwab i Weitlof. Było też kilku delegatów dajcznacjonałów z Czech. Z przemówienia sprawozdawcy prof. Steinwendera przytaczamy jeszcze następujący ustęp:

„Austrja będzie zawsze pod względem finansowym krzywdzoną przez Węgry, jak długo Niemcy nie będą u steru rządów w Przedlitawii. Cel ten osiągnąć się da tylko jednością. Jedności tej nie naruszyli nigdy narodowcy niemieccy, ale te elementa, z których rekrutowało się 44 posłów w grudniu r. 1879., a 22 w marcu r. 1885. Te żywioły należy potępić.

„Dlatego też lewica musi podczas wyborów stawiać, jako swych kandydatów, nie tyle znakomitych mowców, zręcznych parlamentarzystów, ile nieugiętych zwolenników programu stronnictwa".

Po krótkiej dyskusji nad programem ekonomicznym pos. Lustkandl wyraził mniemanie, że lewica powinna stać twardzo przy dotychczasowej ugodzie z Węgrami. Capesius, którego wniosek odnośny mimo silnej opozycji zgromadzenie ostatecznie uchwaliło, domagał się natomiast, aby w programie partji zostało zaakcentowanem, że przy odnowieniu ugody z Węgrami posłowie z całą stanowczością obstawać powinni przy odpowiednim rozdziale praw pomiędzy obie połowy monarchii. Pernerstorfer zawołał na to:

— Byłoby nam znacznie lepiej, gdybyśmy się całkiem rozłączyli z Węgrami!

Z całego przebiegu obrad wysnuwa *Pester Lloyd* słuszny wniosek, że nastąpił rozłam lewicy na dwa stronnictwa: niemiecko-narodowe i niemiecko-liberalne. Za tem przypuszczeniem przemawia jeszcze i ta okoliczność, że kandydaci „Stowarzyszenia niemieckiego" nie otrzymali żadnej zgoła dyrektywy w kwestji przyłączenia się do partji niemiecko-liberalnej.

Z ruchu wyborczego w innych prowincjach poczta dzisiejsza przynosi nam wiadomość jedynie o silnej agitacji Włochów na Wybrzeżu (Istrja, Tryest, Gorycja-Gradyska) przeciwko dotychczasowym posłom słowieńskim Nabergojowi, Tonklemu, tudzież Valussemu. Włosi domagają się, aby ich reprezentanci nie wstępowali do klubu Coroniniego, ale założyli klub osobny.

Z okazji jubileuszu św. Metodego bawili się moskalofile nasi w Petersburgu przez kilka dni przewybornie. W niedzielę urządzony tam został wielki koncert, na którym obecnych było także kilku członków domu carskiego. Wieczorem tegoż dnia odbyło się uroczyste zgromadzenie Słowiańskiego Towarzystwa dobroczynności, w którem wzięli udział ministrowie Giers, Deljanów i Naboków. Prezes towarzystwa Durnowo, witając zagranicznych gości słowiańskich, wyraził nadzieję, że odwiedziny ich będą węzłem, łączącym narody słowiańskie i symbolem ich jedności duchowej, do której społeczeństwo rosyjskie, pamiętne testamentu pierwszych apostołów słowiańskich, dąży jak najusilniej.

Słowa te wzruszyły głęboko obecnych na zebraniu przyjaciół Moskwy, Risticza i Naumowicza Pierwszy z nich dziękował w swoim macierzystym języku, serbskim, drugi po moskiewsku. Szanowny protojerej, atjec Naumowicz, wzniósł nadto gromki okrzyk na cześć imperatora wsiej Rassiji, Aleksandra III.

Po nadmiernym optymizmie ostatnich dni w kwestji afgańskiej nadchodzi znów zwolna pessymizm zbytni. Istotnie rzeczy się mają tak, że w przeciągu dwu minionych tygodni sprawa rozwiązania kwestji afgańskiej nie posunęła się ani o jeden krok naprzód. Mimo to niemożna jeszcze mówić o wojnie, jako o konieczności nieuniknionej. Jest w ogóle możliwem, iż do wojny przyjdzie, niemniej przecież jest rzeczą pewną, że wpierw wyczerpanym zostanie cały zapas dobrych chęci dyplomatycznych dla utrzymania pokoju. Dlatego też wszelkie stanowcze twierdzenie w kwestji pokoju albo wojny jest dziś przedwczesnem i przez ludzi poważnie myślących zaliczanem być musi do tych bąków senzacyjnych, których żywot nie trwa zwykle dłużej nad jeden dzień.

Jeżeli więc o czem mówić możemy, to jedynie o możliwościach i prawdopodobieństwach samych i obracać się ciągle w błędnem kole już to alarmujących, już też uspakajających doniesień innych dzienników.

Co do pism rosyjskich, to te grają ciągle jeszcze pobudkę wojenną, przyczem niektóre organa zwracają się także przeciwko Niemcom i Austrji. *Nowosti* wyrażają mniemanie, że dwa te mocarstwa nietylko nie będą przeszkadzać spełnieniu rosyjskich planów w Azji środkowej, ale owszem torować jej będą drogę w tamtą stronę. Nie uczynią tego jednak bynajmniej z przyjaźni, ale dlatego, aby odwrócić uwagę Rosji od półwyspu Bałkańskiego, który ostatecznie wciągniętym być musi w sferę wpływów austrjackich.

Słowianofilski publicysta Majków donosi znów w gazecie *Swiet*, że w Zemuniu (Semlin) Austrja zgromadziła liczne wojska (?!), i że u przeprawy na Dunaju ku stronie Serbii cała okolica wygląda jak „obóz austrjacki". Austrja ma zamiar wtargnąć do Starej Serbii, a następnie do Macedonii. Za zgodą Niemiec zajęła teraz Austrja stanowisko wyczekujące nad Dunajem. „To świadczy najlepiej — kończy p. Majków — jakiego gatunku jest przyjaźń aliantów Rosji!" Dlatego też radzi publicysta moskiewski zastanowić się dobrze nad tem, co jest ważniejsze; stepy środkowo-azjatyckie czy półwysep Bałkański. Zdaniem jego, Azja środkowa nie byłaby dostatecznem wynagrodzeniem za utracone wpływy między Słowianami południowymi.

Mowa tronowa na otwarcie Rady państwa 1879—1885 z d. 8. października 1879 roku.

„Witam serdecznie reprezentantów obu Izb Rady państwa na wstępie nowego okresu czynności parlamentarnej. Skoro także posłowie mojego ukochanego królestwa Czech, idąc za głosem moim, bez ujmy dla swoich przekonań prawnych, i mimo różnicy swoich zapatrywań w komplecie weszli na drogę wspólnych obrad, więc uczyniono tym sposobem ważny krok, aby przyjść do tego ogólnego pojednania i porozumienia, które było zawsze celem moich życzeń, i oddaję się niezawodnej nadziei, że przy wszechstronnem umiarkowaniu tudzież wzajemnem poszanowaniu prawa powiedzie się, ten w interesie potęgi monarchii zawsze konieczny cel rzeczywiście także osiągnąć, i tym sposobem zabezpieczyć konstytucji radośne uznanie zarówno wszystkich ludów."

Przechodząc do prac, które czekają Radę państwa, mowa tronowa wymienia przedewszystkiem projekty do ustaw o służbie wojskowej. Przy obradach nad temi projektami Rada państwa będzie musiała kierować się patrjotyczną rozwagą, iż we własnej sile spoczywa najpewniejsza rękojmia pokoju, która ludności zabezpiecza owoce pracy i zarobku, — i że monarchia musi zawsze być w stanie, występywać z całą wagą swojego znaczenia, jeżeli wypadki wymagać będą ochrony jej interesów.

Dalej zapowiada mowa tronowa projekt do ustawy o polepszeniu utrzymania inwalidów, zaopatrzenia potrzebujących pomocy wdów i sierot po poległych przed nieprzyjacielem, tudzież niesienia pomocy biednym rodzinom powołanych pod broń w czasie mobilizacyj wojskowych, a to przez zaprowadzenie przewidzianej w ustawie wojskowej taksy — niemniej zapowiada ustawę o administracji Bośnii i Hercegowiny.

Karmela.

Nowella

z włoskiego

Edmunda de Amicis.

(Dokończenie.)

Rozmowa toczyła się głównie o wybornej karności żołnierzy, o dziarskości i sympatyczności oficerów; gawędzono o pogodzie, o bliskim odjeździe gospodarza, o przyjemności podróżowania w ogóle, o polityce; to znowu o podróżach, wojskowości, pogodzie. I tak szło bez końca; głosy coraz bardziej się podnosiły, lica pałały a z oczu w pełnym blasku iskrzyło się wino.

Im gwarniej wrzała wesołość gości, tem trwożliwiej biło serce gospodarza; musiał użyć całej mocy nad sobą, aby się nie zdradzić. Od czasu do czasu doktor dodawał mu po cichu otuchy, a ciągle miał na oku Karmelę, która nieruchomie jak posąg siedziała, bez ustanku przypatrując się co robią goście.

O naznaczonej godzinie przybyli żołnierze, zabrali kufry i odeszli. Karmela uważnie poglądała za nimi, a gdy znikli, znowu wzróciła wzrok ku gościom.

Oto burmistrz powstaje, bierze kieliszek, i plącząc się tylko niekiedy, w pięknie ułożonej przemowie wniósł zdrowie Gabriella, a wszyscy z zapałem wtórowali.

— Niech żyje nasz pan porucznik! Niech żyje! Szczęśliwej podróży i do rychłego obaczyska! — grzmiało raz po raz, kieliszki dzwoniły, wino lało się po stole; rozgardjasz był powszechny, a pan burmistrz trochę ciężko przysiadł nagle. Sprawa zajmowała go do głębi.

— Pan poborca zaśpiewa nam, zawołał doktor, gdy się trochę uciszono, i cytrę podał poborcy. Trzeba było miłośnika muzyki trochę prosić; wyszedł z ćwiczenia, głos ma też dzisiaj nie najlepszy — ale wreszcie na nalegania gości zaśpiewał.

Teraz Gabriello drżącą ręką pochwycił instrument, i zabierał się do śpiewania. Był blady jak trup, i prawie oszołomiony kołataniem serca, ale zapanował nad sobą, i z całem, jak tylko mógł, uczuciem odśpiewał pieśń owego niewiernego kochanka Karmeli:

O, Karmelo, w twej postaci,
Twej jedynie żyć mi cieniu,
Zdala od tej ziemskiej braci,
Rozstopiony w twem spojrzeniu.

A gdy przyjdzie, krok po kroku,
Z całą ziemią do rozstania,
Niech się w twem odbije oku
Ból ostatni pożegnania.

Gabriello skończył, i śród hucznych oklasków napowrót usiadłszy, spojrzał na Karmelę, a to co obaczył, zdawało się, że tętna mu rozsadzi. Karmela jak zaczarowana patrzyła w jego oblicze; na jej czole, na jej wpółotwartych ustach odbijało się coś, czego zapoznać było niepodobna; taką nigdy jej nie widział. Od rynku zabrzmiała teraz wesoła muzyka. Na te dźwięki Karmela podskoczyła; zwracała się to do okna, któremi dźwięki płynęły, to do gości, to do Gabriella — a coraz więcej życia w jej rysach — światło pasowało się z mrokiem.

Wtem wszedł do pokoju żołnierz dyżurny i głośno zameldował:

— Panie poruczniku, okręt już widać.

Gabriello wstał i rzekł głośno:

— A więc czas mi wyruszyć. Bądźcie zdrowi, przyjaciele!

Przypiął szablę, porwał i zarzucił na siebie torbę podróżną. Goście cisnęli się wszyscy z podziękowaniem za piękny festyn i życzeniami szczęśliwej drogi. Jeszcze raz się uścisnęli z gospodarzem, a doktor ścisnął jego rękę, jakby kleszczami żelaznemi. Na dole muzyka znowu zagrała, a Gabriello zabierał się do wychodu, powoli, żegnając się, uśmiechając, a ciągle zwrócony ku stronie, gdzie siedziała Karmela.

Podniosła się zwolna z krzesła, z coraz większem zdumieniem bacząc na wszystko, co się wkoło niej działo. Przybyła i matka i uspakajała ją szepcąc do ucha; a dziewczę zwolna a boleśnie wstrząsało głową, zrzucając z ramion zarzutkę. I postąpiła o krok do pokoju, w którym byli goście, a oczy jej gorączkowo biegały od Gabriella do matki, to do gości, to nazad do Gabriella; cała jej postać drgała od kurczowego łkania, i w rozpaczy skronie dłońmi ścisnęła.

— Bywaj zdrowa, Karmelo! — powiedział Gabriello.

I krzyk wstrząsający do szpiku wyrwał się z jej piersi udręczonych. W lot objęła Gabriella, głowę jego i lica gorącemi pocałunkami obsypywała, i łzy strumieniami wybuchły z jej oczu, rozkuwając jej biedną duszę spętaną. I zsunęła się bez przytomności do stóp wybawcy.

* * *

I stało się światło. Miłość dokonała swego dzieła, Karmela była ocaloną.

Łkając rzucił się Gabriello w otwarte ramiona przyjaciela.

* * *

W cztery miesiące potem, w uroczą noc wrześniową, parowiec znowu przybił do wysepki, i chwilę odetchnąwszy, popłynął w dalszą drogę. Jakby pod sterem czarodziejskich rąk, sunął się statek po świetlanej tafli morskiej. Pasażerów było nie wielu — stali na pokładzie, lubując się cudownym u ziemi i błękitów widokiem.

Trochę opodal od nich stał wojskowy, i przytulona do niego piękna, smukła pani, wpatrzona w punkt, gdzie się we mgle coraz bardziej zacierały kontury wysepki. Wreszcie ostatni jej ślad zapadł w morze, a wtedy pani przemówiła do swego towarzysza:

— Jakżeż mi żal na myśl, że rozstać się muszę z miejscem rodzinnem, gdziem ciebie po raz pierwszy ujrzała, gdziem tyle wycierpiała, i przez ciebie, moje kochanie, wybawioną została!

I podniosła twarz do jego twarzy i w czoło go pocałowała.

— Kiedyś tam powrócimy, moje życie.

— I na twoją dawną kwaterę?

— Na moją dawną kwaterę.

— I staniemy w oknie, z któregoś mię zawsze przywoływał?

— Tak, aniele.

— I zaśpiewasz mi ową piosenkę — twoją piosenkę?

— Ile razy zechcesz.

— Zaśpiewaj że mi ją teraz, moje kochanie. Tak, cicho, cicho, aby tylko moje ucho i serce słyszało.

I nachylił się do niej i zanucił po cichu:

O, Karmelo, w twej postaci...

Objęła go jeszcze namiętniej i zapłakała.

— Biedne biedactwo — szeptał, przygarniając ją do siebie. Przytul się do mego serca, tu znajdziesz spokój i szczęście.

We łzach, a wniebowzięta, spojrzała ku niemu z uśmiechem, a potem na szerokie morze, i ledwo dosłyszalnie szepnęła:

— I to wszystko nie sen?

— Nie, moje życie. To przebudzenie!

A okręt pomykał, i niósł z dawnej ojcowizny do nowej, ze snu do żywota.

KONIEC.

Dążność do przywrócenia równowagi w budżecie będzie przedewszystkiem rozciągać się do oszczędności zgodnych z istniejącemi urządzeniami, w szczególności zaś będzie miała na celu uproszczenie administracji; obejmie ona także budżet wojenny, o ile to da się pogodzić ze stanowiskiem mocarstwowem i bezpieczeństwem monarchii. Pokrycie deficytu, który wynika z preliminarza, mającego być wkrótce przedłożonym, ma być uskutecznione bez sięgania do kredytu państwa i bez szkodzenia produktywnej sile ludności, jedynie przez pomnożenie dochodów.

Wniesioną będzie nowa ustawa dotycząca reformy bezpośredniego opodatkowania z zastosowaniem rozległych robót przedwstępnych. Radzie państwa uda się prawdopodobnie, wprowadzić wreszcie w wykonanie ulepszenia naszego systemu podatkowego, nagląco konieczne w interesie słuszniejszego rozkładu ciężarów. Szczególniejsza troskliwość zwróci się do środków dla podniesienia pracy swojskiej. Przy odnowieniu ekspirujących traktatów handlowych trzeba będzie przestrzegać, ażeby uniknąć strat, jakie nasza produkcja i nasz handel przez zmianę ustawodawstwa ekonomicznego i cłowego zagranicy ponieśćby mogły. W ostatnich czasach odbyte konferencje, każą się spodziewać pomyślniejszych widoków korzystnego uregulowania naszych stosunków handlowych z państwem niemieckiem.

Wcielenie nowych terytorjów do związku cłowego i urządzenie składów w Tryeście każą się spodziewać ożywienia naszego handlu, wywozu kolejowego, a potrzebne ulżenie ciężarów połączonych z systemem gwarancji państwowej zwróci na siebie baczną uwagę. Budowa kolei Arlbergskiej stawszy się coraz naglejszą, zawisła od rokowań, o których szybkie zakończenie rząd się stara.

Dalej popierane są projekta do ustaw o zasadniczych postanowieniach co do komasacji gruntów, rewizji ustawy przemysłowej, dla popierania przemysłowych interesów, mianowicie wzmocnienie drobnego przemysłu, odpowiednie uregulowanie stosunku pomiędzy pracodawcami a robotnikami, ustawa o ulżeniu lub częściowo całkowitem zniesieniu podatku na kasy zaliczkowe, ustawa przeciwko lichwie i o zniesieniu przymusu legalizacyjnego dokumentów tabularnych i w przedmiotach mniejszej wartości, — reforma ustawy cywilnej i materjalnej ustawy karnej, poprawa położenia duchowieństwa parafialnego.

Mowa tronowa wspomina, że wobec dłuższego trwania ostatniej sesji i nowych wyborów, nie mogły być sejmy przed rozpoczęciem Rady państwa zwołane. Potrzeba samym się ograniczać i mądrze czas wyzyskiwać, aby sesje ciał prawodawczych mogły regularnie po sobie następywać.

Mowa tronowa wspomina o dobrych, niezamąconych stosunkach do wszystkich mocarstw, o wykonaniu traktatu berlińskiego w jego najważniejszych punktach, i o okkupacji sandżaku Nowobazarskiego w przyjaźnem porozumieniu z Portą. Zadaniem będzie rządu, zwrócić teraz pełną uwagę na umożebnione obecnie pielęgnowanie i rozwój stosunków ekonomicznych do Orjentu.

Mowa tronowa kończy się: liczne dowody wiernego przywiązania moich ludów do mnie i do mojego domu, również jak głosy coraz silniej wołające z pośród ludności o utrzymanie między mojemi ludami zgody, w której one od wieków obok siebie żyły, bardzo miłe były sercu mojemu. Te objawy są dla mnie rękojmią, że i wy ożywieni tym samym duchem zgody i umiarkowania, na gruncie konstytucyjnej działalności porozumiecie się pomiędzy sobą w celu spokojnego a ciągłego rozwoju dobra powszechnego, Austrja wierna swojemu historycznemu powołaniu będzie ochroną praw swych ludów i narodów, będzie w swym niepodzielnym związku nieustannym przybytkiem prawa i prawdziwej wolności."

W sprawie umieszczenia dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Mało jest miast znaczniejszych, do jakich Lwów bezsprzecznie liczyć się ma prawo, tak ubogich w gmachy publiczne, jak nasze miasto. Władze i instytucje, które wszędzie indziej zajmują rozległe i wygodne budowle własne, do wszelkich ich potrzeb zastosowane, i zwykle także wspaniale urządzone — tak, iż stanowią ozdobę miasta, we Lwowie tułają się w niewygodnych, ciasnych a drogo przepłacanych domach prywatnych. Właściciele tych domów robią złote interesa, mając zapewniony z nich bardzo wysoko liczony a stały czynsz, który im też nieraz — jeźli tylko umieją sprytnie około spraw swoich pochodzić, pod pozorem potrzeby restauracji i t. p. nawet na parę lat naprzód w znacznych sumach wypłacany bywa. Co kilka lat kupują tacy panowie nowe kamienice — a tyle właśnie, ile oni zyskują, traci skarb publiczny, cierpi służba przez niewygodne i nieodpowiednie umieszczenie, a w mieście podrażają się niepotrzebnie pomieszkania. Pod względem pomieszkań należy Lwów do najdroższych miast w monarchii, a nawet i za wysoki czynsz trudno u nas o wygodniejsze lokale. Aby udowodnić słuszność powyższych uwag, powołać się możemy na umieszczenie jeneralnej komendy, sądów wszystkich — od apelacyjnego począwszy, a skończywszy na miejskich delegowanych sądach powiatowych *) komendy placu, gimnazjów rządowych, telegrafu, poczty i t. d.

Niejednokrotnie poruszaliśmy już ten przedmiot. Powracamy dziś jednak do niego z następującego powodu:

Dzięki dziesięcioletnim niemal staraniom p. radcy dworu Schiffnera, zdecydowało się wreszcie ministerjum do wybudowania własnego gmachu na umieszczenie krajowej dyrekcji poczt i telegrafów. Wybrano już grunt do tego odpowiedni (ogród koło ruskiego seminarjum, przy ulicy Ossolińskich) i zdawało się, że nic już nie przeszkadza rozpoczęciu budowy.

Tymczasem — cóż się dzieje?

Oto zawiązuje się cichaczem konsorcjum spekulantów, nabywa na łeb na szyję trzy stare, tylko z wierzchu pięknie odnowione, i w pokaźnem miejscu położone, ale wewnątrz rozsypujące się o niskich ciasnych klatkach rudery — i wnosi ofertę z propozycją, ażeby rząd odstąpił od zamiaru wybudowania nowego gmachu na umieszczenie dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie, a natomiast, ażeby nabył od nich owe trzy stare kamienice przy ulicy Mickiewicza, które obowiązują się jaknajpiękniej wyreperować, wybielić i wymalować na przyjęcie biur pocztowych i telegraficznych. Obiecują rządowi znaczną oszczędność na tym interesie w porównaniu z kosztami budowy nowego gmachu.

Gdy zaś owe konsorcjum złożone jest z ludzi przedsiębiorczych i bardzo sprytnych, więc zachodzi wielka obawa, iż zdołają oni wyperswadować w kołach decydujących potrzebę budowy nowego gmachu we Lwowie dla dyrekcji poczt i telegrafów, i manewrując argumentem „oszczędności" — zrobią swój „Geschäft"... Tym sposobem, po dziesięcioletnich targach, obliczeniach i namysłach skończyłoby się znowu na łataninie!

Właściciel jednego z domów, upatrzonych przez wzmiankowane konsorcjum żydowskie do nabycia na umieszczenie poczt i telegrafów, hrabia B. jest człowiekiem bardzo zamożnym, wysokie zajmującym stanowisko społeczne. Trudno więc przypuszczać, ażeby dla kilku tysięcy złr., które może mu ofiarować konsorcjum po nad wartość rzeczywistą jego kamienicy, zechciał wiązać nazwisko swoje ze spekulacją, obliczoną na oczywistą szkodę miasta. Lecz zachodzi niebezpieczeństwo, że jeżeli raz tym panom uda się przerobić zasadniczo kwestję budowy gmachu pocztowego w ten sposób, ażeby sfery decydujące postawiły ją na punkcie „oszczędności" z poświęceniem wszystkich innych względów, to już nie trudno im będzie wyszukać inną grupę kamienic do podobnej spekulacji... A jak dobrze pójdzie z pocztą, to przyjdzie potem kolej do podobnych licytacyj w sprawie budowy innych gmachów publicznych we Lwowie. Najtrudniej o początek, o precedens...

Sądzimy, iż byłoby to w interesie miasta, jakoteż miejscowego przemysłu budowlanego, ażeby Rada miejska zabrała głos w tej sprawie, i nie dopuściła do tego, ażeby Lwów miał być pozbawiony tak znacznej budowy, w którą miano inwestować przeszło 600.000 złr., dla jakichś tam pokątnych zabiegów konsorcjum sprytnych spekulantów. Rada miejska, a względnie prezydjum magistratu mogą i powinne starać się zapobiedz podobnej krzywdzie miasta. ⊙

*) Władze sanitarne orzekły zgodnie w dwóch instancjach politycznych, że umieszczenie aresztów przy sądzie miejskim deleg. sekcja III. jest pod względem zdrowotnym w najwyższym stopniu nieodpowiednie. Każda partja prywatna musiałaby w podobnym wypadku wynosić się. Ale ponieważ areszty na razie „niemagdzie indziej pomieścić" — więc pozostają one ciągle w kamienicy pp. Stromengerów!

Bank kryłoszański.

Znane są w kraju naszym z ogólnych zarysów awantury z t. z. Bankiem kryłoszańskim we Lwowie, którego firma brzmi oficjalnie: Ogólny rolniczy zakład kredytowy dla Galicji i Bukowiny — stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką. Od bankructwa uratowała ten zakład pomoc pieniężna Moskali. Naczelnym dyrektorem Banku został niejaki pan Kośnierski, zmoskwicony Rusin tutejszy (rodem z Jaworowa), który przez kilkanaście lat przebywał w głębi Rosji jako urzędnik asekuracyjny, ożenił się z Moskiewką, i sam stał się Moskalem całą duszą i sercem. Przybywszy do Lwowa demonstracyjnie nie używa nawet z nikim innego języka, jak tylko rosyjskiego.

Po wyczerpaniu pierwszej pożyczki moskiewskiej w kwocie 365.872 złr. 80 ct. od rosyjskiej Południowo-zachodniej kolei państwowej otrzymanej, jak i obu transportów zapomogi po 421.164 złr. 43 ct., dyrektor Kośnierski rozpatrzywszy się w książkach Banku kryłoszańskiego, ułożył sprawozdanie dla moskiewskich dobroczyńców, które w dosłownym przekładzie z moskiewskiego brzmi, wedle *Dziennika Polskiego*, mniej więcej jak następuje:

„Bank otrzymał już dwa razy tytułem pożyczki po 421.164 złr. 43 ct. Jak to widać z przedłożonych mi ksiąg bankowych, potrzeba jeszcze do pokrycia deficytu, spowodowanego stratami byłego dyrektora Michałka i ubytkami Banku, pochodzącemi z manipulacji wekslowej (z żydami) wszystkiego jeszcze 360—440 tysięcy złr. W razie otrzymania tej sumy w darze (wszystkiego 780—860.000) Bank mógłby potem zlikwidować wszystkie swoje aktywa i pokryć zupełnie pasywa, które d. 1. stycznia 1885. wynosić będą (po wyłączeniu kwoty złr. 365.872 ct. 80 jak długu kolei Południowo zachodniej) sumę 2,029.621 złr. 53 ct. Aktywa realizowane zupełnie przedstawiają sumę złr. 1,604.564 ct. 39. Otóż nie dostawałoby jeszcze 425.000 złr. i około 80.000 złr. prc. za wkładki, ponieważ te ostatnie nie są wliczone w pasywa bilansu bankowego. Wszystkiego więc potrzeba było nad 505.000 złr.

„Na rachunek tej sumy otrzymano już w lutym 64.292 zł. 23 ct; brakuje więc jeszcze nad 440 tysięcy.

„Tak założyciele banku jak i osoby gotowe wspierać likwidację tegoż bez narażenia na stratę posiadaczy wkładek i dłużników zakładu przekonali się z przykrością, że bank bezwarunkowo musi likwidować, powyższy bowiem rezultat operacyj banku, podkopał jego egzystencję i zawiódł go w bardzo krytyczne położenie, z którego tylko w części wydobył się za pomocą dobrowolnej jałmużny (ssudoj) z Rosji.

„Dalsza więc zapomoga (do 440 tys.) ze strony rosyjskich dobroczyńców, może być częściami przesyłaną, skoro tylko Rada zawiadowcza i walne zgromadzenie członków zgodzi się na ogłoszenie tej likwidacji."

Donosi również *Dziennik Polski*, że „Bank kryłoszański" ma objąć funkcję głównej agentury dla rozpowszechniania nafty kaukazkiej w Austrji.

Szkoła wiercenia kanadyjskiego.

Jak donieśliśmy, udzielił Wydział krajowy funduszów na założenie dwóch szkół wiercenia kanadyjskiego. Wobec nadzwyczajnej dla naszego gospodarstwa krajowego wagi przemysłu naftowego, podajemy tu dzieje, akt ten poprzedzające, według ostatniego numeru *Górnika*, który co do szkoły wiercenia w Zagórzu donosi:

Dnia 15. marca br. obradowała w Zagórzu komisja wiertnicza, wybrana na walnem zgromadzeniu członków kraj. Towarzystwa naftowego z d. 18. stycznia br. we Lwowie, a złożona z pp. dr. Fedorowicza, Gorayskiego, Suszyckiego, Gniewosza i Szczenowskiego. Oprócz powyższych brali udział w obradach pp. dr. Łobaczewski, inż. Majewski, Władysław Postruski, Rhade, A. Skrzyński, Skrochowski, L. Syroczyński i K. Wiktor. Przewodniczący komisji: prezes August Gorayski.

Po zwiedzeniu kopalni ropy w Zagórzu, należącej do br. Rhadego, i obejrzeniu detajlicznych rysunków urządzenia przyrządu wiertniczego — system kanadyjski, członkowie komisji oraz w obradach tejże czynny udział biorący wyżej wymienieni goście zebrali się celem powzięcia uchwał co do założyć się mającej szkoły praktycznej nauki wiercenia.

Komisja, powziąwszy przekonanie, że kopalnia ropy p. br. Rhadego dla skutecznie wykonywanych robót wiertniczych przez niemieckich i krajowych robotników, posiada warunki do kształcenia w praktycznej nauce wiercenia sposobem kanadyjskim, przystąpiła na wniosek przewodniczącego do specjalnej debaty, w jaki sposób naukę tę dałoby się przeprowadzić, i jakie ku temu koszta byłyby potrzebne.

Br. Rhade, który postawił wniosek założenia szkoły praktycznej wiercenia w Zagórzu na walnem zgromadzeniu członków kraj. Towarzystwa naftowego we Lwowie d. 18. stycznia br., daje w tym względzie następujące wyjaśnienie.

Założyć się mająca szkoła w Zagórzu ma mieć na celu kształcenie wiertaczy w systemie kanadyjskim, aby w ten sposób wytworzyć zasób głównych sił wobec coraz to więcej rozpowszechniającego się tego systemu w kopalniach w Galicji. Do szkoły należałoby przyjmować młodych techników lub inteligentnych wiertaczy, a przytem zdrowych, silnych i chętnych do tej pracy, którzyby nietylko kształcili się w sztuce wiercenia, ale przez rysowanie przyrządów wiertniczych zapoznali się ze szczegółową konstrukcją całego rygu, a w ten sposób mogli śmiało być po ukończeniu kursu samodzielnymi kierownikami wiercenia kanadyjskiego. Przy jednym rygu i w ciągu jednej szychty może 3 uczniów być zatrudnionych, tak, iż przy dwóch studniach kształcić się może 12 uczniów; przez wykonywanie stopniowo pojedynczych robót, kurs 3 miesięczny powinien wystarczyć do praktycznego wykształcenia.

Celem pomieszczenia kształcących się uczniów podejmuje się p. baron Rhade wystawić budynek mieszkalny, koszta zaś nauki przypadające na jednego ucznia wynosiłyby: taksa czyli honorarjum dla personalu udzielającego naukę 50 złr. na cały kurs i około 100 złr. za trzymiesięczne zwykłe ale zdrowe żywienie i koszta podróży. Pan baron wyraża wreszcie, aby nadzór, sposób przeprowadzenia kursu nauki i swobodne działanie w zatrzymaniu lub wydaleniu niechętnego ucznia były w zupełności jemu powierzone i pozostawione. Należy się spodziewać, iż kraj uzna potrzebę i praktyczność szkoły wiertniczej i przyjdzie w tym kierunku chętnie z pomocą funduszem, który pokryje częściowo koszta nauki.

Ponieważ p. baron liczyć się musi ze swoimi wspólnikami kopalni, i narazić może urządzenie wiertnicze na zepsucie, żąda przeto baron Rhade aby na cele założyć się mającej szkoły Wydział kraj. dał kompletny ryg kanadyjski lub subwencję bezzwrotną w kwocie 10 000 złr. na zakupno takowego.

Po krótkiej dyskusji komisja przyjęła powyższe propozycje p. barona Rhadego co do honorarjum i kosztów utrzymania uczniów i postanowiła wnieść prośbę do Wydziału krajowego, aby tenże przeznaczył na rok pierwszy kwotę 300 złr. na pokrycie 6 miejsc opłacanych w szkole po 50 złr., oraz 3 stypendja po 100 złr. na utrzymanie 3 uczniów. Ubiegający się o stypendjum krajowe powinien bezwarunkowo umieć czytać, pisać i nieco rysować; a wiertacze, dozorcy i kowale winni wykazać się co najmniej dwuletnią praktyką w kopalni; technicy i uczniowie szkoły sztygarowej mają również prawo do ubiegania się o takowe. Uczniowie powinni być przyjmowani do tejże szkoły nie inaczej jak za poprzedniem poleceniem ze strony krajowego Towarzystwa naftowego.

Na ściślejszem zaś posiedzeniu komisja postanowiła żądanie p. barona Rhadego, aby kraj na cele szkoły udzielił subwencję bezzwrotną w kwocie 10.000 złr. na zakupienie rygu kanadyjskiego. Z uwagi atoli, że kopalnia w Zagórzu mogłaby się stać z czasem nieprodnktywną i okazałaby się potrzeba urządzenia szkoły w innem miejscu, komisja zrobiła następujące zastrzeżenie: Jeżeliby kopalnia w Zagórzu miała być przed upływem 3 lat zwiniętą lub przejść w inne ręce, w takim razie przyrząd wiertniczy, sprawiony kosztem kraju, powraca do dyspozycji Wydziału krajowego i będzie tam użyty, gdzie Wydział krajowy uzna za stosowne, w każdym razie gdyby w studni wierconej za pomocą rygu krajowego otrzymano ropę, obowiązuje się baron Rhade po pokryciu kosztów wiercenia wydzielać 5 prc. brutto na amortyzację kwoty przez Wydział krajowy na sprawienie rygu przeznaczonej.

Po uchwaleniu tych wniosków zaproszony baron Rhade zgodził się na powyższe zastrzeżenia.

Następnie przeszła komisja do drugiego punktu porządku dziennego: poparcie wyrobu przyrządów wiertniczych w jednej z fabryk krajowych. Przewodniczący odczytał list p. Zieleniewskiego, właściciela fabryki machin i narzędzi rolniczych w Krakowie, w którym tenże oznajmia, iż warstaty swoje urządził także do wyrobu narzędzi wiertniczych i prosi o poparcie ze strony właścicieli kopalń. Baron Rhade poleca fabrykę p. Zieleniewskiego a zarazem podnosi zasługi warstatu mechanicznego kolei Węgiersko-galicyjskiej w Zagórzu, p. Syroczyński podnosi zaś, że warstaty kolejowe nie mogą wyrabiać dla prywatnych stron zamówionych u nich narzędzi, a jeżeli wyrabiają, czynią to pokryjomu i ogromnie drogo, licząc 100 prct. od robocizny.

W dalszej dyskusji nad tym przedmiotem okazała się potrzeba szczegółowego opracowania tej kwestji, komisja wybrała przeto w tym celu subkomitet, który zestawi szczegółowo przyrządy i narzędzia potrzebne do wiercenia i porozumie się z fabryką p. Zieleniewskiego w Krakowie o warunki wyrobu wskazanych przyrządów, bacząc na jakość i dokładność wyrobów, których zapasy na składzie we fabryce znajdować się powinny. Oferty innych fabryk nie są wykluczone. Do subkomitetu zaproszono pp. dr. Fedorowicza, Suszyckiego, Majewskiego, br. Rhadego. Po załatwieniu tych czynności subkomitet zgłosi się do przewodniczącego komisji celem zwołania posiedzenia i powzięcia stanowczej uchwały.

Kronika miejscowa i zamiejscowa.

Lwów dnia 22. kwietnia.

* **Stan powietrza.** Obserwatorjum szkoły politechnicznej donosi:

Wczoraj do południa przy silnym wietrze przeważnie zachodnim nie było żadnego opadu, powietrze niespokojne niosło kurzem, elektryczność powietrza była chwilami wysoko ujemna, prawie w południe zaczął deszcz rosić i padał przerwami, jego opad nieznaczny wynosił do godziny 8. z rana 1,, mm. Średnia temperatura dnia była 10,°3, najwyższa 14,°, najniższa w nocy 9,°4 C.

Przy wietrze przeważnie zachodnim i średniej temperaturze dnia około 10,° C., niebo samglone, wilgoć powietrza ciągle się powiększa, deszcz przerwami, mgła możliwa.

* **Odprawa „Przeglądowi".** Er schimpft wie ein Rohrspatz — można powiedzieć o *Przeglądzie*, który zbity z konceptu, wkraczać gotów nawet w dziedzinę p. Ihnatowicza, jak gdyby w arsenale tego zacnego przemysłowca naszego znaleźć można pomadę, na nadanie choćby blichtru niezawisłego człowieka lokajowi zawisłej zawisłości. *Przegląd* porusza nawet kryminał, będąc pewnym, że nigdy nie będzie miał okazji, za sprawy niezawisłości politycznej dostać się do kozy. Prawi dalej, że pismo, które nie jest organem stronnictwa, o żadnej niezawisłości stanowiska mówić nie może. Ba, gdybyśmy mieli jakie stronnictwo! Ale zresztą redaktor *Przeglądu* mówi snać o sobie, gdyż jako redaktor *Kurjera Lwowskiego* przebiegł dokoła cały okręg wiatrów politycznych, nawet nieznanych w Polsce, jak moskalizm — aż wreszcie odprawiony, zrobił się jedynym godnym służenia zawisłej zawisłości.

Naturalnie, iż p. redaktor *Przeglądu* nie wie nawet o tem, że *Times* nie jest organem żadnego stronnictwa — a w Anglii są stronnictwa — i i mimo to uznany i szanowany jest jako organ niezawisły. A że temu p. redaktorowi sprawy krajowe są nawet jeszcze bardziej obcemi niż zagraniczne, więc też nie wie, że *Gazeta Narodowa* była od początku i jest dotychczas organem niezawisłym, i że zmiana właścicielstwa nic w tym względzie nie zmieniła.

Ale posłuchajmy, co dalej pisze p. Ludwik Masłowski, bo wymienić go musimy po nazwisku. Otóż pisze on:

„Niezawisłość stanowiska i przekonań politycznych pewnych dziennikarzy najlepiej maluje następująca anegdota:

„Był sobie u nas publicysta niezawisły, który obok ogólnych cech niezawisłości, jak n. p. rzucania się na wszystko i na wszystkich, miał jeszcze specyficzne: nienawidził żydów, a na wzmiankę o *Alliance israelite* lub o Rotszyldzie, dostawał szału. Nadeszła chwila, gdy pewien bogaty przemysłowiec izraelita zapragnął kandydować o mandat poselski. Miał pieniądze, wpływy i znaczenie, więc wszystkie warunki, aby mandat zdobyć. Nie miał jednak jednej rzeczy, nie umiał sam sobie mowy wyborczej napisać. Za poradą przyjaciół udaje się tedy do owego „niezawisłego" dziennikarza a zapalonego antysemity i za 100 złr. obstalownje sobie wyborczą mowę!

„Takich i tym podobnych anegdot mamy w tece naszej redakcyjnej sporo o niezawisłych dziennikarzach. Przecież odwróciliśmy się od nich dlatego tylko, że przekonaliśmy się, iż na dnie każdej ich niezawisłości jest brudny interes. Przecież znienawidziliśmy prasę (i ze zdaniem tem nie kryjemy się wcale) dlatego jeno, że stała się dzisiaj interesem, przedmiotem handlu, a nie ofiarą."

Wstępujemy tedy w sprawy osobiste; a że człowieka, co podnosi sztandar moskiewski, niepodobna pociągać do odpowiedzialności, chyba przez ubliżony jego kryminał, mojem atoli zdaniem, tą drogą honoru restytuować niepodobna i tylko w ostateczności oszczercę karać można, więc ze względu na czytelników czuję się zniewolonym do wyświecenia tylko sprawy samej.

P. Ludwik Masłowski, niestety mój niegdyś kolega w redakcji *Gazety Narodowej*, mówi w tym ustępie o mnie, i to tak, jak gdyby mi jeszcze łaskę wyrządzał, iż nazwiska mego nie wymieniał, nie czując oczywiście, że łaska jego jest dla mnie wstrętniejszą od zniewagi. P. L. Masłowski, choć zapewne kiedyś wiedział, dziś nie wie, jak się rzecz miała a ową broszurą. Od jednego z wybitnych członków centralnego komitetu wyborczego otrzymałem zlecenie napisania tej broszury, a otrzymał jeszcze jeden czy dwóch moich kolegów redakcyjnych takież same zlecenie co do innych kandydatów — nie-żydów. Czy i ile mi zapłacą za tę pracę, nie wiedziałem ani pytałem, nawet przy oddawaniu rękopisu, i nie byłbym się wcale upomniał, gdyby mi nic nie zapłacono, jak to zwykle bywało w podobnych wypadkach. P. Thoma, właściciela młyna parowego — bo to o nim mowa — poznałem dawniej jako człowieka zacnego, a przymiot ten cenię zarówno w chrześcianinie jak w żydzie lub bisurmanie. P. Thom nie zamawiał u mnie broszury, p. Thom mi nie płacił, i dotychczas ani słówka z p. Thomem o tej broszurze wyborczej nie mówiłem. Zapłacił mi ów członek komitetu centralnego, i tylko z nim w tej broszurze mówiłem. I dopiero w domu obaczyłem, ile mi dano.

Ale łaską za łaskę odpłacę się jeszcze p. Ludwikowi Masłowskiemu — mianowicie dając mu radę, aby nie narażał siebie na gadania o „brudnych interesach," ani nie udawał, że znienawidził prasę, skoro przynajmniej do makulatury prasowej ma szczególną predylekcję.. Może p. Ludwik Masłowski będzie bodaj raz *sapiens*, a wtedy będzie mu *sat* tej przestrogi.

Wie też bardzo dobrze p. Ludwik Masłowski, że dla mnie prasa nigdy nie była „przedmiotem handlu". Odkąd wstąpiłem do *Gaz. Nar.*, powołany przez p. Dobrzańskiego przed 23 laty, wytrwałem przy niej i przy p. Dobrzańskim, pomimo chwil nieraz gorzkich i pomimo że mi ofiarowywano znaczniejszą płacę przy innych dziennikach, a nawet ofiarowano mi fundusze na założenie nowego dziennika.

Smutna to dla mnie rzecz, być wleczonym po rynsztokach *Przeglądu* p. L. Masłowskiego po 31 latach pracy rzetelnej.

Platon Kostecki.

* **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we czwartek dnia 23. kwietnia 1855 o godzinie 6-wieczorem. Na porządku dziennym, między innemi złożenie przysięgi przez pierwszego wiceprezydenta miasta; powtórna uchwała co do sprzedaży realności miejskiej Majerówka; sprawa nabycia realności Weinrebów, dla rozszerzenia ulicy Żółkiewskiej; i wniosek w sprawie teatru letniego.

* **Wydział Kasyna miejskiego** zawiadamia panów członków, że zapowiedziany programem zabaw na dzień 25. b. m. koncert odbędzie się w piątek dnia 24. kwietnia b. r. — Początek o godzinie 7½ wieczorem. Lista otwarta. Bilety wydawane będą w piątek do godziny 4. popołudniu.

* **Towarzystwo miłosierdzia** pod godłem „Opatrzność". Sprawozdanie zarządu złożone na walnem zgromadzeniu członków Towarzystwa wykazuje dochód w r. 1884 na 11.568 zł. wydatki zaś w kwocie 11.991 zł., tj. niedobór 423 zł. W domu zakładowym pracowało codziennie w przecięciu po 75 ubogich, zajętych klejeniem pudełek i woreczków papierowych, darciem pierza, praniem bielizny itp. Zarobili ogółem 1066 zł. — Ze smutkiem zapisujemy powyższe cyfry; bo jak na Lwów, wydają się bardzo, bardzo... skromnemi.

* **Z Gródeckiej ulicy** otrzymaliśmy następujące pismo: „O ile wdzięczność prawdziwą czujemy dla szan. redakcji za poruszenie w *Gaz. Nar.* tak ważnej dla nas sprawy założenia szkółki ludowej, o tyle smutkiem nas przejęła odpowiedź p. prezydenta miasta na interpelację p. rad. Heppego w tej samej sprawie. Z odpowiedzi tej bowiem widocznem się zdaje, że wiele jeszcze wody nawet w Pełtwi upłynie, zanim doczekamy się szkółki. Tymczasem, o cóż tu się rozchodzi? Zaledwie o kilka tysięcy złotych, kosztem których stanąłby budynek szkolny dla wielkiej liczby dziatwy, która z górnej części ulicy Gródeckiej, z Bogdanówki i z posa rogatki, nie może przecież biegać dwa razy dziennie i tyleż napowrót, aż na ulicę Kazimierzowską. Szlachetny nasz współobywatel p. Bendel, ofiarował gminie grunt pod szkółkę, dziwi nas tylko dlaczego urząd budowniczy nieprzychylnie wyraził się o tej darowiźnie, skoro w deklaracji pana B. nie ma najmniejszej wzmianki o budowie drogi ku Bajkom, jak to mylnie poinformowano p. prezydenta, a jedynie wyrażone jest tam życzenie, aby gmina przyjęła na siebie nową drogę od ulicy Grodeckiej do placu przeznaczonego na szkółkę, przy której to drodze już kilka domów wzniesiono. To nie jest żadnym ciężarem dla gminy; miejsce dobrze owszem wybrane, bo niejako w samem centrum okolicy bezszkolnej, a że nowa ulica będzie jakiś czas ślepą i to nie byłoby wielkiem nieszczęściem, kiedy szkoła św. Anny mogła mieścić się przy ulicy Zamkniętej. Prosimy szan. redakcję o umieszczenie tych kilku słów, w nadziei, że ściągną one na siebie uwagę p. prezydenta i świetnej Reprezentacji miejskiej i wyjednają uwzględnienie licznych petycyj, jakie od dłuższego już czasu składamy bezskutecznie w magistracie łudząc się przekonaniem, że i my na równi z resztą mieszkańców Lwowa mamy prawo bezpłatnego kształcenia naszych dziatek?

* **Nominacja.** Oficjał Franciszek Wagner mianowany został dyrektorem urzędów pomocniczych w namiestnictwie.

* **Muzyka wojskowa** grać będzie jutro we czwartek przed namiestnictwem, w piątek przed główną strażnicą, w poniedziałek przed pomieszkaniem głównodowodzącego, w przyszły czwartek przed namiestnictwem.

* **„Raj lwowski."** Na takie miano zasługuje nieskończenie obiecujący park na Stryjskiem nowo założony dla publiczności lwowskiej. Objętość jego, której granic nie dojrzeć, śmiały zarys, doskonałe prowadzenie i wykonanie chodników — położenie urocze, urozmaicone bliskiemi i dalszemi widokami; założenie sadzawki obok dzikiej i wiejskiej przyrody, — wszystko łączy w tym zakładzie warunki, wpływające na zdrowie i rozweselenie umysłu. Cel rozrywki tak pożądanej dla mieszkańców miasta, spragnionych ciszy, ruchu i świeżego powietrza, pozostawia jedno jeszcze życzenie, a tem jest utworzenie mleczarni z krowami pasącemi się po bujnych dolinach, coby dopełniło miary przyjemności i pożytku. Cześć i wdzięczność Świetnej Radzie miejskiej za ten cenny podarek! *Jedna są wszystkich.*

* **Dyrekcja kolei państwowych** donosi: „Z dniem 1. maja br. rozpocznie się wydawanie kuponowanych biletów jazdy (Kombinirbare Rundreise billeta) w ruchu z zagranicznemi kolejami, należącemi do związku kolei niemieckich. Spis kuponów biletowych z r. 1884. zostanie zniesiony, a natomiast wydany zostanie spis nowy, znacznie rozszerzony. Obok pomnożenia liczby stacyj, do których kupony są ważne, zmieniono i rozszerzono także dotychczasowe postanowienia, a to przeważnie w interesie podróżującej publiczności. Mianowicie należy podnieść, że kupony na linie Wiedeń-Linz Passau, dalej Moguncja-Koblencja-Kolonia i Schaffouza-Konstancja ważne będą także do podróży parowcem na Dunaju, a względnie na Renie.

Wprowadzono również bilety, na mocy których wolno jest na jednym punkcie opuścić linię kolei związkowych, a na drugim znów kontynuować ją. Postanowienie to umożliwia posługiwanie się biletami kuponowemi także w podróżach do krajów leżących poza obrębem związku kolejowego, a mianowicie do Włoch, Szwajcarji i Francji. W końcu pomnożoną też została liczba biletów kuponowych, dozwalających przerwania jazdy, celem wycieczek w góry."

* **Pogrzeb** ks. Karola Jabłonowskiego odbył się dziś przedpołudniem, z gmachu teatralnego do katedry, zkąd, po odprawieniu egzekwij, przeprowadzono zwłoki na kolej Karola Ludwika, dla złożenia ich na cmentarzu zakładowym w Drohowyżu. Kondukt żałobny prowadził ks. infułat Mossing, w licznej asystencji duchowieństwa świeckiego i zakonnego.

† **Sp. Tekla Neumannowa**, matka konsula austrjackiego w Kairze i współpracowniczki *Gazety Narodowej*, autorki z takiem zajęciem czytanych szkiców „Z za Dunaju nad Nil", zmarła 21. b. m. we Lwowie, w wieku lat 82.

† **Weteran z r. 1831.**, Albert Niedabylski, zmarł w Środopolach, w Złoczowskiem.

† **Florjan d'Artuzzi**, urodzony w Teplika pod Niemirowem, brał udział w powstaniu 1863. roku, wzięty do niewoli i zesłany do Nerczyńska, skąd po sześciu latach uwolniony, jako włoski poddany, zmarł d. 10. b. m. w Zurychu.

† **Małopolski**, żołnierz z powstania 1863. r., zmarł w Solotурnie.

* **Z Krakowa** d. 21. kwietnia. Na publicznem posiedzeniu Akademii umiejętności d. 4. maja, prof. Morawski będzie miał odczyt: „Słowo i natchnienie w poezji rzymskiej." — Komisja Rady miejskiej pracuje obecnie nad zmianą statutów, główne zmiany przeprowadzając w prawie wyborczem; między innemi prawo to przyznanem ma być opłacającym 5 złr. podatków państwowych (dotychczas cenzus wynosił 8 złr.), z inteligencji zaś dopuszczeni zostają do wyborów redaktorowie pism literackich i nauczyciele szkół prywatnych. — W teatrze tutejszym rozpoczną się d. 15. maja przedstawienia opery niemieckiej. — Joanna Adlerówna, 19-letnia izraelitka z Luboczy, złożyła przed tutejszą władzą deklarację, iż przyjmuje wyznanie rzymsko-katolickie.

* **Spółka handlowa** włościan ruskich, organizuje się w Kołomyi, pod przewodnictwem b. posła sejmowego M. Kowbasiuka. — W dniu 13. maja st. stylu (15. maja n. st) ma się odbyć w Kołomyi, jako w rocznicę zniesienia pańszczyzny, wiec włościan z całego powiatu, dla formalnego ukonstytuowania spółki. Że przy tej sposobności będzie mowa i o wyborach, rozumie się samo przez się.

* **Muzeum przemysłowe** w ratuszu codziennie od godz. 9. do 6.; w poniedziałek 50 ct. w inne dnie 30 ct.

* **Muzeum** zakładu narodowego Ossolińskich od godziny 10. do 1. codziennie; popołudniu zaś od 3—5 we wtorek i piątek. Wejście bezpłatne.

* **Muzeum im Dzieduszyckich** otwarte w niedzielę od godz. 10. do 1., w środę i sobotę od 11. do 3.

— **Jutro** we czwartek dnia 23. kwietnia: św. Wojciecha; — św. Antypy.

* **Wiadomości policyjne** z dnia 21. kwietnia. Skradziono siwy pled 4½ metry długi a 1½ szeroki z frendzlami, a jednym odciętym końcem, wart. 6 zł. i zegarek srebrny remontoir, kryty,

znaczony liczbą 6235, wart. 20 zł., cynkową wanienkę wart. 8 zł.

Zgubiono srebrną sylwetkę z fotografią mężczyzny, na ulicy Jagiellońskiej — rzetelny znalazca tejże otrzyma nagrodę; kartkę zastaw. Zakładu zest. i kred. l. 7968 na trzy złote pierścionki za 1 zł. zastawione.

Teatr, muzyka i literatura.

— **Repertoar teatralny.** Dzisiaj w środę d. 22. kwietnia: „Friebe", komedja w 5 aktach K. Zalewskiego.

W piątek na dochód pani Anieli Aszpergerowej: „Daniszewy", dramat 4 aktach, Piotra Newskiego i Dumasa.

— Przemyśl. Obchód na cześć Słowackiego. — Tow. muzyczne. Dnia 18. b. m. odbyło się w kościele katedralnym nabożeństwo żałobne za duszę śp. Juliusza Słowackiego, w czasie którego chór amatorski *requiem* wykonał, wieczorem zaś za inicjatywą grona profesorów a pod kierownictwem dyrektora tutejszego Towarzystwa muz. p. Dietza odbył się wieczorek muzykalno-literacki, z którego czysty dochód przeznaczony na korzyść ubogiej młodzieży. Wieczorek ten rozpoczął profesor gimn. p. G. odczytem, w którym skreśliwszy pięknie życie poety, jasno a treściwie wspomniał o wszystkich prawie jego dziełach. Potem odegrała panna L. starannie i biegle „Variations de concert" Henselta i na zakończenie wieczoru „Nocturne" Chopina. Potem sympatyczna nasza amatorka panna G. odśpiewała pieśń z „Hrabiny" i „Mazurek" Gusiewicza pięknie i z należytem zrozumieniem, za co też rzęsiste zebrała oklaski. P. dyrektor Dietz odegrał swoim dzielnym smyczkiem prześlicznie „Elegię" Wieniawskiego, a z wielką werwą i zapałem ognistego „Poloneza" tegoż, za co też mu publiczność burzą oklasków podziękowała. Pierwszy raz u nas widziany p. Daryng wygłosił „Grób Agemnona" Słowackiego; deklamacja jego pełna życia i wyrazu, bardzo się podobała.

Doszła nas wiadomość, że na drugim koncercie Tow. muz. dane będą całe „Dziady". Justo przyznać trzeba, że p. dyr. Dietz wszelkich dokłada starań, aby nam dać poznać dzieła cenniejsze nietylko mniejszych ale i większych rozmiarów, co przy małej ilości sił muzykalnych w naszem mieście, musi być połączone z wielkiemi trudnościami, jego jednak żelazna energia i wytrwałość zwalcza te przeszkody. Słyszeliśmy tu np. „Atalię", „Stabat Mater", „Klarę z Eberstein", i przyznać musimy, że dzieła te wielkie tak wykonane i w stolicy znalazłyby uznanie. Ze smutkiem jednak i to przyznać musimy, że publiczność nasza przecie wcale nie ciekawa i zimna jest na takie, śmiało rzec możemy, uczty muzykalne, jednak sądzimy, że „Dziady" potrafią wyprowadzić ją z tej apatji, bo dzieło to nie często całe wykonane usłyszeć można, a przecież jestto jedno z najpierwszych dzieł naszego nieśmiertelnego mistrza Moniuszki.

— Przemyskie Towarzystwo dramatyczne daje w sobotę d. 25. bm. przedstawienie amatorskie, a to Bałuckiego komedję „Krewniaki".

— Tutejszy zakład fotograficzny pod firmą Mazur i Roszkiewicz, wykonał w kilku formatach bardzo udatną kopję słynnego obrazu Bellange'go, przedstawiającego jeden z najświetniejszych czynów waleczności polskiej, t. j. bitwę pod Somo Sierrą.

— Karol Ludwik Cauer, starszy z dwu braci, słynnych rzeźbiarzy niemieckich, zmarł d. 17. b m. w Kreuznach w 57 roku życia. Na szczególne podniesienie zasługują jego próby z kolorowaniem posągów.

— O ś. p. Eitelbergerze, zmarłym temi dniami dyrektorze słynnego Museum wiedeńskiego dla sztuk i przemysłu, donosi *Czas*, że jako referent spraw sztuki przy ministerjum oświecenia, objął miłością swą i krakowską szkołę Sztuk pięknych i przyczynił się wielce do jej reorganizacji. Kraków znał dobrze, goszcząc w nim kilkakrotnie; ostatni raz był w r. 1874 celem urządzenia pracowni dla mistrza Matejki.

— *Ogniska Domowego*, lwowskiego tygodnika illustrowanego nr. 36, zawiera prócz działu feljetonowego, kilka ważnych wspomnień historycznych. Z illustracyj podnosimy „Pocztę na wsi" Kowalskiego", którego prace wysoko ceni zagranica, tudzież „Hamleta" pogiug rzeźby Tadeusza Błotnickiego, Lwowianina.

— **„Górnik"**, pismo, poświęcone sprawom galicyjskiego przemysłu naftowego, podjął się wielce pożądanej pracy, i od ostatniego, 6. numeru swego podaje polski słownik górnictwa ze szczególnem uwzględnieniem kopalnictwa i przemysłu naftowego. Wyrazy niemieckie tłumaczone są na polskie, a w znacznej części oraz na francuzkie.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Niższa szkoła rolnicza w Gródku z zakresem uprawy roślin włóknistych i ich zużytkowania, wskutek zabiegów p. Henryka Janki, zostanie wkrótce otwartą, gdyż Rada gminna w Gródku uchwaliła oddać na ten cel bezpłatnie grunta użytkowane przez dawniejszą szkołę.

Budowa kolei Stryj-Beskid. *Wiener Zeitung* ogłasza licytację na wszystkie budowy około kolei Stryj-Beskid. Oferty wnosić należy najpóźniej do 20. maja b. r. do jeneralnej dyrekcji kolei państwowych w Wiedniu. Warunki i szczegóły licytacji znajdują się do dyspozycji interesowanych, tak w jeneralnej dyrekcji w Wiedniu, jakoteż w dyrekcji ruchu we Lwowie i w kierownictwie budowy w Stryju.

Ceny zboża (a 100 kilgramów):

Kraków 21. kwiet. Pszenica żółta od —.— do —·—, czerwona od —· do —·—, biała od 7·75 do 8·25; — żyto od —·— do —·—; — jęczmień od 7·75 do 8·—; — owies od 8·— do 8·40; — groch od 8·50 do 10·25; — fasola od 10·50 do 12·75; — kukurudza od —·— do —·—; — proso od 7·— do 7·75; — tatarka od 8·— do 8·25; — rzepak od —·— do —·—; — koniczyna biała od 48·— do —·—, czerwona od 45·— do 50·—.

Wiedeń dnia 20. kwiet. Pszenica 9·35 — 9.40; — żyto od 7·70 do 7·75; owies od 7·80 do 7·85; — kukurudza od 6·78 do 6·83; — spirytus od 28·50 do 28·75

Peszt dnia 20. kwiet. Pszenica od 9·28 do 9·30; — żyto od —·— do —·—; — owies od 7·18 do 7·50; kukurudza od 6·35 do 6·37; — rzepak od 13·12 do 13·15.

Wiedeń dnia 20. kwiet. Na dzisiejszy targ przypędzono wołów węgierskich 1068, galicyjskich i bukowińskich 1048, niemieckich 1093 — razem 3209 sztuk.

Płacono za woły węgierskie opasowe 51 zł. do 57 zł., osobliwe do 62 zł. — ct., za woły suchopaszowe — do — zł.; — za woły galicyjskie i bukowińskie opasowe 50, do 56 zł. — ct., osobl. — zł. — c., za suchopaszowe — do — zł. — ct; a woły niemieckie 51 do 62 zł. — ct. za 100 kilo mięsa.

Wilhelm Amirowicz & K. Schels.

Telegramy Gaz. Nar. i ostatnie wiadomości.

Ze Lwowa donoszą do *Egyetertesa*, że rząd rosyjski przedsięwziął najszybsze obwarowanie Kijowa. Jak zapewniają, ma tam rząd skoncentrować 30 tysięcy wojska, a lasek wśród którego wznoszą nowe obwarowania i mają być zbudowane piekarnie, zostanie połączony z miastem jednokilometrową drogą żelazną.

Z innego źródła niż podane w *Dzien. Pol.* donoszą, że na uroczystości „Słowiańskiego dobroczynnego Towarzystwa" w d. 18. b. m. obecnymi byli Giers, Vlangali (towarzysz ministra spraw zagranicznych), jenerałowie Ignatiew i Kuropatki. Z wielkiemi oklaskami przyjętą została na zgromadzeniu mowa Risticza, jakoteż profesora Łamanskaho, który wywodził, że ludowi sławiańskiemu trzeba się rozeprzeć od oceanu lodowatego do Czarnogóry. Podczas zgromadzenia nadeszły telegramy od księcia Czarnogórskiego i b. metropolity Belgradu Michała.

Wielką wagę przywiązują w Petersburgu do obecności na zgromadzeniu ministra spraw zagranicznych. My wyrazimy tu wątpliwość, czy prezydujący p. Durnowo nie jest też przypadkiem jedną i tąż samą osobą z urzędowym dziś zastępcą ministra spraw wewnętrznych hr. Tołstoja.

W Warszawie jenerał Gurko z małżonką urządzili na zamku królewskim w d. 18. b. m. specjalny wieczór, na którym jenerał Rittich miał odczyt sławiański. Szczególną wagę odczytu miało stanowić ścisłe sprawozdanie z usiłowań Sztura, aby język rosyjski uczynić ogólno literackim językiem wszystkich ludów sławiańskich.

Do *„Russkaho Sobrania"*, gdzie także odbywało się okolicznościowe zgromadzenie, nadeszły telegramy ze Lwowa, jak zapewnia urzędowy dziennik, jedna depesza bezimienna od rzekomych Rusinów, a druga od — od rosyjskiego *Słowa*, wychodzącego we Lwowie.

Z Petersburga piszą, że inżynier Lessar bawiący w misji w Londynie, zostanie mianowany dyplomatycznym ajentem przy jenerale Komarowie.

„Stowarzyszenie austrjackich fabrykantów słodu" oświadczyło się na niedzielnem zebraniu w jednogłośnie przyjętej rezolucji za unią cłową z Niemcami, ewentualnie za korzystnemi a silnemi układami handlowemi z Niemcami i wszystkiemi środkowo-europejskiemi państwami.

Tagblatt dowiaduje się z Pragi, że burmistrz tamtejszy, dr. Czerny, ma zostać ministrem dla Czech, z czem w związku pozostaje podróż jego niedawno do Wiednia. Dr. Pražak zostałby ministrem sprawiedliwości, którą to tekę piastuje dotychczas tylko w zastępstwie.

Jako następcę Czernego na krześle prezydenta miasta wymieniają członka Wydziału krajowego, dr. Skardę.

Rozporządzenie rządu rosyjskiego, wykluczające „obcokrajowców" ze służby kolejowej w Królestwie i kraju Zabranym, rozciągnięte być ma na całe carstwo.

Parlament niemiecki podwyższył cło od koni z 10 na 20 marek, cło od byków i krów z 6 na 9, a od wołów na 30 marek.

Na tem samem posiedzeniu poseł Rickert przestrzegał przed agraryjnemi ekstrawagancjami, zwłaszcza ze względu na Austrję, której cła retorsyjne przez takie właśnie postępowanie zostały wywołane.

Z obowiązku dziennikarskiego notujemy, że *Kreutz Ztg.* i *Tageblatt* berliński donoszą znowu o zupełnem porozumieniu się Anglii i Rosji w sprawie granic neutralnego terytorjum w Azji środkowej.

W Londynie domyślają się porozumienia pomiędzy Rosją i Francją. Świadczyć ma o tem w pierwszym rzędzie gwałtowne domaganie się Francji zadosyćuczynienia w sprawie zamknięcia drukarni dziennika francuskiego *Bosphore Egyptienne* w Kairze.

Grévy otrzymał w niedzielę depesze z komisji suezkiej. Według tego komunikatu podkomitet powołał do swego grona obu Lessepsów, ojca i syna. Wczoraj miała się komisja zejść na nowo, celem zbadania elaboratu podkomitetu i powzięcia uchwał co do kilku punktów, przeciw ko którym Anglia wniosła zarzuty.

Wiedeń d. 22. kwietnia. (Mowa tronowa na zakończenie kadencji Rady państwa.) Szanowni panowie z obu Izb Rady państwa! U końca ustanowionego konstytucją okresu waszej prawodawczej czynności, jest dla Mnie zadowoleniem, wyrazić wam Moje dzięki i Moje uznanie za trafne zrozumienie i ocenienie interesów państwowych, które wami kierowały w pracach waszych, tudzież za objawioną w uchwałach waszych ofiarność.

Sereg ważnych przedłożeń, poruczonych wam przez Mój rząd w toku kadencji, był przedmiotem uchwał waszych.

Siła zbrojna państwa została przy waszym udziale patrjotycznym rdzennie podniesioną i umocnioną, podczas gdy zarazem utworzono środki do polepszenia płacy inwalidów, zaopatrzenia potrzebujących pomocy wdów i sierot po poległych na wojnie, tudzież do wsparć dla rodzin w razie mobilizacji.

Uchwaloną przez was reformą wyborczą nadano znacznej liczbie pilnych i gorliwych obywateli jedno z najważniejszych praw politycznych, a nadto ułatwiono wykonywanie prawa wyborczego licznej klasie wyborczej z kurji dworskiej Mego królestwa Czech.

Duchowe interesa wszystkich ludów państwa sowicie zaopatrzyliście przez dobrze rozważone i kształceniu młodzieży odpowiednie uchwały, tudzież przez utworzenie nowych albo rozszerzenie istniejących już zakładów naukowych, a mianowicie szczególnie zajęliście się nauką przemysłową, celem podniesienia i uszlachetnienia pracy swojskiej

Tożsamo położenie duchowieństwa parafialnego żywo was zajmowało, i o polepszenie onego wcale znacznie się postarano.

Prawdziwie pocieszającemi są sukcesa waszej czynności na polu gospodarstwa i ruchu.

Skutkiem ustaw, dotyczących rozszerzenia ogólnego austro-węgierskiego okręgu cłowego, tudzież skutkiem rewizji taryfy cłowej doznały produkcja i handel, a skutkiem zawarcia szeregu konwencyj z zaprzyjaźnionemi państwami, międzynarodowy obrót handlowy i prawny istotnego poparcia.

Przyzwolenie znacznych sum na regulację Dunaju znakomicie posłuży ważnym interesom państwa i Wiednia.

Uchwałami waszemi co do instytucji inspektorów przemysłowych i odpowiedniemi czasowi zmianami ordynacji przemysłowej, tudzież ustawy górniczej, przyczyniliście się do wzmocnienia rękodzielnictwa, do regulacji stosunków między pryncypałami a pomocnikami, tudzież do ochrony życia i zdrowia tychże pomocników.

Za waszym udziałem powstały dla dobra rolnictwa: ustawa o zapobieganiu i tępieniu zarazy bydlęcej, ustawy kommasacyjne, przepisy co do regulacji pewnych wód, ustawa o forytowaniu kultury krajowej na polu budownictwa wodnego w ogóle, tudzież ustawa o zarządzeniach celem nieszkodliwego odprowadzania wód górskich.

Ażeby zapobiedz ile możności spustoszeniom wyrządzonym przez klęski elementarne, rozpoczęliście dzieło na większe rozmiary podjętej regulacji wód. a mianowicie w Tyrolu i Karyntji, przez uchwalenie wydatnego przyczynienia się państwa — dzieło, które rozszerzonem i na inne kraje, a zwłaszcza jak najszybcej podjętem być winno w tak ciężko licznemi powodziami nawiedzonej Galicji, ażeby państwo i kraj ochronić od długotrwałych klęsk i powstrzymać głęboko dotykający ludność ucisk.

Udzieliwszy swego przyzwolenia na zaprowadzenie pocztowych kas oszczędności i umożliwiwszy przez ułatwienia podatkowe rozwój kas zaliczkowych, wspomagać mających przemysł i rolnictwo — położyliście niemałą zasługę około rozwoju przemysłu i gospodarstwa wiejskiego.

Przez wydane prawa, mające zapobiedz nierzetelnym wypadkom przy interesach kredytowych ku ochronie wierzycieli przeciw działaniom niewypłacalnych dłużników, na szkodę ich wymierzonym, została ludność zabezpieczoną przed spekulacyjnem wyzyskiwaniem, a ufność została wzmocnioną w transakcjach przemysłowych i handlowych.

Zupełne uznanie należy się za to, co zrobiono celem rozwoju naszej sieci kolejowej i kolejnictwa w ogóle. Lokomotywa prowadzi teraz płody monarchii z najdalszego jej wschodu przez górę Arulańską. Postępy w upaństwianiu kolei rozszerzyły decydujący wpływ państwa na tem polu obrotowem.

Austrjacka sieć kolejowa została częścią budowami państwowemi, częścią zaś kolejami, przez osoby prywatne na podstawie ustawy o kolejach lokalnych zbudowanemi, na tyle uzupełnioną, że wszystkim już krajom państwa w znaczniejszej mierze korzyści tego środka komunikacyjnego w udziale przypadły.

Waszej czynności udało się, w sposób dla państwa i gospodarstwa pomyślny, utorować drogę regulacji tak trudnej, a pod względem gospodarczym ważnej sprawie kolei Północnej.

Przez liczne inne prawa, któreście Panowie w części z przedłożenia Mojego rządu w części z własnej inicjatywy ustanowili, zadosyć się stało różnorodnym życzeniom ludności na rozmaitych polach państwowego życia.

Pomimo tego, iż popieranie zadań kulturalnych nałożyło wzrastające ciężary na finanse, powiodło się przy pomocy osiągniętego przez to podniesienia podstaw gospodarstwa narodowego, jako też dzięki gotowości, z jakąście Panowie potrafili uczynić zadość kilku przedłożeniom Mojego rządu skierowanym ku powiększeniu dochodów państwa — uczynić znakomity krok naprzód ku wytkniętemu stale celowi zaprowadzenia równowagi w budżecie państwowym. Kredyt państwa w wysokim stopniu się podniósł. Rękojmie zaś istotne zyskane dla pomyślnego załatwienia na finansowem polu zadań, oczekują jeszcze rozwiązania.

Szanowni panowie obu Izb Rady państwa! Tak jak chętnie, to coście dokonali, uznaję z podziękowaniem, tak możecie panowie spoglądać z poczuciem wiernie spełnionego obowiązku na waszą pracę i trudy i na ich rezultaty dla pomyślnego rozwoju ojczyzny i dobrobytu Moich ludów, którym Ja wszystkim z równą miłością Moją monarszą pieczołowitość poświęcam.

Nasze dobre stosunki do wszystkich mocarstw usprawiedliwiają oczekiwanie, że pokój niezakłócony pozostanie Monarchii i nadal zachowanym.

Przy błogosławieństwach tego pokoju, Mój rząd wytrwale i z oddaniem się wiernie spełnianego obowiązku dla dobra państwa będzie na rozpoczętych drogach dalej postępował ku spełnieniu swych zadań, aby to co przy współudziale waszym rozpoczętem zostało, zostało doprowadzonem do wypełnienia, dalsza działalność konstytucyjna do pomyślnego rozwoju doprowadzoną a tak i cel osiągnięty, który odpowiada Moim zamiarom, życzeniom i nadziejom.

A teraz poruczam Was wszystkich Panowie opiece Wszechmogącego, i zapewniając Was o Mojej niezmiennej łasce, ogłaszam tę sesję Rady państwa za zamkniętą.

Wiedeń d. 22. kwietnia. (Pryw.) Klub lewicy zatwierdził na wczorajszem posiedzeniu swojem ułożone przez Plenera sprawozdanie z ubiegłej sześcioletniej kadencji parlamentarnej, wraz z programem na następną kadencję, ustanawiający jako myśli zasadnicze: niemiectwo, liberalizm i jedność. Dzienniki tutejsze, które ogłosiły ten manifest, zostały skonfiskowane, więc szczegółów onego podać nie można.

Wiedeń d. 22 kwietnia. (Pryw.) Według prywatnego telegramu *Nowej Pressy* z Tryestu, wzmaga się cholera w Bombaju i Kalkucie (Indje wschodnie). W Egipcie stan zdrowotny jest zadowalniający.

Wiedeń d. 22. kwietnia. Do *Pol. Corresp.* donoszą z Londynu, że lord Dufferin (wicekról Indyj) postanowił podać się do dymisji, gdyby gabinet angielski poczynił dalsze koncesje w sprawie afgańskiej.

Londyn d. 22 kwietnia. *Pall-Mall-Gazette* pisze: Nadzieja utrzymania pokoju nie zmniejszyła się. Jedynie kwestja miłości własnej przeszkadza szybkiemu a pomyślnemu załatwieniu sprawy.

Londyn d. 22. kwietnia. Obu Izbom przedłożonem zostało żądanie kredytu 11 milionów funt. szterl. Z tych $4^1/_4$ miliony przeznaczonemi są na Sudan; reszta zaś na przygotowania ogólne (bliżej nieoznaczone) z Sudanem niezostające w związku. — Gladstone i lord Granville przy wywodach towarzyszących przedłożeniu, żądającemu kredytu, złożyli w zakończeniu analogiczne oświadczenia, że rząd życzy sobie najmocniej pozostawać ze wszystkiemi mocarstwami w przyjacielskich stosunkach, i pokojowemi środkami dójść do rozwiązania słusznego i zaszczytnego wszelkiej kwestji spornej w tej chwili istniejącej lub w przyszłości mogącej się wynurzyć.

Gladstone wniósł, aby na poniedziałek naznaczyła Izba (gmin) rozprawę nad żądaniem kredytu.

Paryż d. 22. kwietnia. Ajencja Havas zaprzecza pogłosce, jakoby rządowi egipskiemu przedłużono termin odpowiedzi na reklamacje Francji. Termin ten upływa dziś wieczór.

Londyn d. 22. kwietnia. *Standard* utrzymuje, że po wczorajszej Radzie gabinetowej wysłano do Petersburga depeszę, ponawiającą życzenie, aby rząd rosyjski wyrzekł się postępowania Komarowa.

Daily News (organ Gladstonowski) mówi, że telegram Lumsdana czyni kryzis poważniejszą niż kiedykolwiek.

Londyn d. 22. kwietnia. Dalsze depesze Lumsdena nadeszły rano. Co do treści ich zauważono wielkie trzymanie się w rezerwie. Wrażenie po pierwszym telegramie nie zostało przez te depesze zmodyfikowanem.

Po południu odbędzie się narada gabinetowa. Lumsden i sztab jeneralny znajdują się ciągle jeszcze w Tirpul.

Bruksela d. 22. kwietnia. W Izbie posłów odczytano reskrypt królewski, żądający, aby królowi wolno było przyjąć tytuł „udzielnego władcy państwa Kongo" i podnoszący, że dla Belgii nie urosną ztąd żadne ciężary. W imieniu gabinetu wniósł Beernaert o danie żądanego upoważnienia. Wniosek ten odesłano do sekcji.

Madryt d. 22. kwietnia. Maurowie w Capo Blanco (zachodnio-północna Afryka) uderzyli na tamtejszą osadę hiszpańską; Hiszpanie schronili się na okręt hiszpański.

Ottawa (stolica Górnej Kanady) d. 22. kwietnia. Obiega pogłoska o zdobyciu przez Indjan fortu Pitt, na północ od Battlesford. Zachodzi obawa, że wszyscy obrońcy fortu zostali wyrżnięci.

TEATR HR. SKARBKA
pod dyrekcją Jana Dobrzańskiego.
We środę dnia 22. kwietnia 1885.
Po raz czwarty:
FRIEBE
komedja w pięciu aktach Kazimierza Zalewskiego.
Początek o godzinie 7. wieczorem.

C. k. jeneralna Dyrekcja austr. kolei państwowych.

Wyciąg z rozkładu jazdy

ważnego od d. 15. lutego 1885.

Odjazd ze Lwowa:

Pociąg mięszany: o godz. 6. min. 40 rano do Stryja.

Pociąg osobowy: o godz. 11 min. 25 przed południem, do Stryja, Stanisławowa, Drohobycza, Borysławia Chyrowa.

Pociąg mięszany: o godz. 6 min. 45 wieczór do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Drohobycza, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.

Przyjazd do Lwowa.

Pociąg mięszany: o godz. 8 min. 39 rano ze Stryja, Stanisławowa, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.

Pociąg osobowy: o godz. 4 min. 17 po południu ze Stryja, Stanisławowa, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa.

Pociąg mięszany: o godz. 1 min. 39 w nocy z Husiatyna, Stanisławowa, Stryja, Drohobycza, Borysławia Chyrowa, Zwardonia.

Lwów. Z Izby handlowej, 22. kwietnia 1885

1. Akcje za sztukę

bez kuponu bieżącego bez dywidendy		płacą		żądają	
Kolej galic. Kar. Lud. 200 zł. m. k.		256	—	259	—
„ lwow. czer-jass. 200 zł. w. a.		222	—	225	—
Banku hypot. galic. 200 zł. w. a.		282	—	287	—
„ kred. galic. 200 zł. w. a.		230	—	235	—

2. Listy zastawne za 100 złr.

bez kuponu bieżącego:				
Tow. kred. galic 5 pro. w. a.	99	10	100	10
„ „ „ 4 „ „	91	—	92	50
„ „ „ 5 „ okres.	99	10	100	10
„ „ „ 4 „ „	88	40	89	40
Banku krajowego $4^1/_2$% w. a.	91	25	92	25
Banku hyp. galic. 6 „ „	101	25	102	25
„ „ „ 5 „ „	96	50	97	50
„ „ „ 5 wyls. z 10% prm	98	50	99	50

3. Listy dłużne za 100 złr.

G. Z. kr. wł. (d. 6%) 3% w likw.	57	—	59	—
„ „ „ „ 5% $2^1/_2$% „	57	—	59	—

4. Obligi za 100 złr.

Indemnizacyjne galic. 5 prc. m. k.	100	50	102	—
Kom. banku kraj. 5 prc. w. a. I em.	96	75	97	75
Pożyczka kraj. z r. 1873 6 prc. w. a.	102	75	104	—
Pożyczka „ „ 1883 $4^1/_2$% „	90	60	91	60

5. Losy.

Miasta Krakowa	18	—	20	—
„ Stanisławowa	22	50	24	50

6. Monety.

Dukat holenderski	5.82	5.92
Dukat cesarski	5.86	5.94
Napoleondor	9.87	9.97
Półimperjał rosyjski	10.16	10.26
Rubel rosyjski srebrny	1.54	1.64
„ „ papierowy	1.21	1.23
100 marek niemieckich	61.15	61.83
Srebro	—.—	—.—
Kupony w srebrze	—.—	—.—

KURS GIEŁDY WIEDEŃSKIEJ.

Wiedeń dnia, 22. Kwietnia. 1885
godzina 1 minut 54 popołudnia

Alpiny.	41.25	Węg. akcje kr.	281.50
Anglo-austr.	98.—	Unionsbank.	75.75
Kolej Kr. Lud.	256.75	Nordbahn	241.—
Kolej Połud.	131.—	Kolej Alföld.	180.50
Kolej państw.	302.—	Kolej lw.-czern	223.—
Węg. Nordstb.	170.50	Wied. Comunal	122.75
Węg. obl. p. zł.	105.50	Elbetal	170 —
Węg. cis. losy r.	118.—	Länd-Bank	97.75
Renta węg. 4%	94.35	Bankverein	100.10
Ros. rubel. pap.	1.22.—	Losy węgier.	115.50
Galic. indemn.	101.—	Marki niemiec.	—.—

Usposobienie: **wzmocnione.**

Wiedeń, dnia 22. kwietnia
godzina 10 min. 35 przed południem

Akcje kredyt.	282.80	Anglo-austrj.	—.—
Kolej Kar. Lud.	258.—	Kolej połudn.	131.75
Unionsbank	76.—	Napoleondor	$9.92^1/_2$
Rossyj. bankn.	1.22	Usposobienie: mdłe.	

Berlin. dnia 21. kwietnia
godzina 5 minut 35 po południu.

Rosyjsk. bankn.	199.20	Akcje kredyt.	463.50
Lombardy	215.—	Galicjskie	105.60
Poż. wschod.	56.30	Austr. bank.	162.90

Rubryka „**Nadesłane**" nie pochodzi od Redakcji która też żadnej odpowiedzialności za nią nie przyjmuje.

(Nadesłane.)

August Schellenberg
we Lwowie
poleca
Najlepszy
Portland-Cement
w beczkach
po 167, 100 i 50
kilogr.: — jakoteż
kufsztyńskie wapno hydrauliczne
Najtaniej!

3% Listy dłużne
ogólnego austryjackiego Zakładu kredytowego ziemskiego
6 ciągnień rocznie.
Główna wygrana
50.000 złr. w. a.
sprzedają niżej kursu dziennego
SOKAL i LILIEN
dom bankowy i kantor wymiany.
Zlecenia z prowincji uskuteczniamy bezzwłocznie bez doliczenia prowizji.

Dr. G. Ziembicki (syn)
prymarjusz i operator szpitala powszechnego
powrócił i ordynuje w godzinach zwykłych
ulica Majerowska, l. 3.

Wiedeń 20. kwietnia.

Powszechny dług państwa (za 100 złr.)	płacą złr.	w. a.	żąda złr.	w. a.
Renty austr. w bank. 5 prc.	81	05	81	20
„ „ w srebrze 5 „	81	60	81	8[illegible]
Pożycz. loteryj. 1854 po 250 zł. w. a. 4 pr.	126	—	127	—
„ 1860 „ 500 „ „ „ 5 „	139	25	140	—
„ 1860 „ 100 „ „ „	140	—	141	—
„ 1864 „ 100 „ „ „	170	70	171	—
Listy aust. dom po 120 zł. 5 pr.	153	50	154	—
Renta złota 11 pro.				
Obligacje indemnizacyjne (za 100 złr.)				
Galicyjskie	101	—	101	80
Bukowińskie	101	50	102	50
Inne publiczne papiery.				
Węgierska renta złota 6 pr. po 100 złr. w. a.	—	—	—	—
Węgierska poż. kol. po 120 zł. 5 procentowa				
Węgierska poż. po 100 złr.	145	50	146	—
Turecka pożycz. kol. po 4% fr.	116	25	116	50
Akcje bankowe.				
Anglo-austr. po 200 i 120 zł.	99	—	99	50
Bodencred. Act. Ges. 200 zł.	229	—	231	—
Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu	284	10	284	40
Zakład kred. węgiers. 200 złr.	283	50	284	—
Towarz. eskompt. niższo-austr. po 500 złr.	580		590	—

	płacą złr.	w. a.	żąda złr.	w. a.
Galicyjski bank hipoteczny po 200 zł.			—	
Banku aust.-węgierskiego po 600 złr.	861		863	
Unionsbank po 100 złr.	76	—	76	50
Verkehrsbank pow. po 140 zł.	148	75	144	25
Wiedeński Bankverein po 100 złr. w. a.	102	25	102	75
Akcje kolei.				
Albrechta po 200 złr.	—	—	—	—
Alföldzkiej po 200 złr. srebr.	181	—	181	50
Elżbiety „ 200 „ „	236	—	236	50
Ferdynanda północnej po 100 złr. m. k.	435		[illegible]	
Franciszka Józefa po 200 zł. w. a.	207	75	208	25
Kolei gal. Karola Lud. po 200 złr. m. k.	258	80	258	70
Morawsko-Śląska (central. po 200 złr.	80	—	81	—
Lwowsko-Czerniow.-Jasska po 200 zł.	224	75	225	25
Austr. płn. zach. po 200 zł. sr.	168	50	169	—
„ „ „ lit. B. „ 200 „	170	—	171	—
Rudolfa po 200 złr. srebr.	181	50	182	—
Siedmiogr. po 200 zł. w. a. sr.	182	—	182	50
Staatseisenb.-Ges. 200 zł. wa.	303	25	303	50
Südbahn po 200 zł. sr.	132	—	132	50
Tramway wied. po 170 zł.	214	25	214	75
Węgiersko-galicyjski (Łupk. po 200 złr.	175	50	176	50
Węgier. północ.-wschod. po 200 złr. srebrem	172	25	172	75
Węgier. zachodn. (Westb.) po 200 złr. w. a.	175	—	175	50

Listy zastawne (za 100 złr.)	płacą złr.	w. a.	żąda złr.	w. a.
Bodencred. allg. öster. 5 pr. zł.	124	—	125	—
„ spł. w 38 lat 5 pr. w. a.	98	75	99	25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. wa.	91	60	92	50
„ „ „ „ 5 „ „	99		99	4[illegible]
Galic. bank hipot. 6 pr. wa.	101	40	102	—
„ Zakł. kr. włoś. 6 „ „	—		—	
Bank austr. węg. m. k. 5 pr.	101	50	103	70
„ „ „ w. a. 5 „	—	—	—	
Obligacje pierwszeństwa kol. (za 100 złr.)				
Albrechta po 300 zł. 5 prc. srebr. w. o.	98	—	98	5[illegible]
Alföldzka po 200 zł. 5 pr. srebr. w. a.	99	—	99	30
Czeska z 300 złr. sr. w. a.	108	5[illegible]	—	—
Elżbiety po 5 prc. sr.				
„ em. 1862 5 pr. sr. w. a.			—	—
„ „ 1870 5 „ „ „			—	
„ „ 1872 5 „ „ „	—		—	
Ferdynanda płn. 5 prc. m. k.	106	—	106	50
„ „ 5 „ w. a.	102		—	—
„ „ 5 „ srebr.	—		110	
Gal. K. L. 300 zł. 5 pr. sr. w. a.	99		100	
„ II. em. 5 prc.	—	—	—	
„ III. em. 1871 300			—	—
„ IV. e. z 300 zł. 5 pr.	—	—	—	—
Lwow.-Czer.-Jass. I. em. 1865 300 zł. 5 prc. sr. w. a.	—	—	—	—
Lwow.-Czer.-Jas. II. em. 1867 300 zł. 5 prc. sr. w. a.	—		—	—
Lw.-Czer.-Jass. III. em. 1868 300 zł. 5 prc. sr. w. a.	—	—	—	—

	płacą złr.	w. a.	żąda złr.	w. a.
Lw.-Czer.-Jass. IV. em. 1873 300 zł. 5 prc. sr. w. a.	—		—	—
Rudolfa po 300 zł. w. a. 5 pr. srebr. w. a.	—	—	—	
Rudolfa em. 1869 po 300 zł. 5 prc. sr. w. a.	—	—	—	
Rudolfa em. 1872 po 300 zł. 5 prc. sr. w. a.	—	—	—	
Siedmiogrodzkiej za 200 złr. 5 prct.	98	—	98	50
Papiery loteryjne (sztuka).				
Zakład kred. dla han. i przem.	178	75	179	25
Klary po 40 złr. m. k.	42	75	43	25
Insbruckie prem. poż.	18	50	19	50
Keglevich po 10 złr. m. k.	20	—	—	—
Krakowskie po 20 złr. m. k.	18	50	19	—
Lublańska prem. poż.	23	50	24	—
Budzińskie m.	45	25	46	—
Pálffy po 40 złr. m. k.	39	75	40	25
Rudolfa po 10 złr. m. k.	18	75	19	25
K. Salm po 40 zł. m. k.	53	50	54	50
Solnogrodzkie prem. poż.	22	—	22	75
St. Genois po 40 złr. m. k.	48	25	49	—
Stanisławowska (pożyczka) po 20 złr. w. a.	24	—	24	75
Waldstein po 20 złr. m. k.	29	25	30	—
Windischgrätz po 20 zł. m. k.	36	25	37	—
Dewizy 3-miesięczne.				
Berlin 100 mark	61	20	61	35
Frankfurt 100 mark.	61	20	61	35
Hamburg 100 mark	61	20	61	35
Londyn 100 fnt. szterl.	125	30	125	55
Paryż 100 franków	49	35	49	45

Poszukuje się

spólnika

do **mechanicznej strzelnicy,** od którego wymaga się jedynie złożenie kaucji 350 zł. Piękny dochód z niej zapewniony. Bliższe szczegóły u właściciela Menażerji, przy ul. Słonecznej obok miejskiej wagi we Lwowie. 2554 1—3

Panna uzdolniona z W. ks. Poznańskiego życzy sobie przyjąć obowiązek w porządnym domu, najchętniej na wsi lub do podróży. Adres C. W. Nr. 6. Kraków post. rest. 2527 1—4

Dla młynów parowych tartaków, odlewarń żelaza, browarów, gorzelń, rafinerji, nafty i parafiny,

Gaze jedwabne, płótna na worki z najlepszych fabryk. konopie, kłaki, „Jutefäden“, „Lagerwolle“, Lagerdochten“, łój, smarowidło do kół maszynowych, oliwę maszynową i rzepakową, olej, „Vulkanöel“, płyty gumowe z konopnemi i drucianemi wkładkami, węże gumowe i parciane, **gurty konopne,** pasy maszynowe skórzane i kauczukowo-konopne, rzemyki do szycia pasów, sznury i płyty asbestowe, tektury do spajania rur, **Serbat mastix,** Eisen i miniumkitt, pokost, minium, bleiweis, siarka, boraks, kwas solny, cyna, cynk, kompozycja cyny, metal „Maschwitz“, ołów, rury cynowe i ołowiane, papier szmirglowy i szklisty, **szmirgel z Naxos,** szmirgel na płótnie, „Cobaltblau“ farba do malowania beczek naftowych, farby anilinowe w nafcie rozpuszczalne, pendzle, szczotki, taśmy mierni-nicze, rury szklane, „Epronvets“, **wagi wodne,** pipy do beczek, drewniane, mosiężne i cynowe, pipy musujące, wentyle do beczek, maszyny do korkowania, mycia flaszek i kapslowania, **korkociągi,** kapsle na flaszki, **blacha na szpunty,** smoła browarnicza, worki do filtrowania piwa i wina, **trzaski laskowe,** CUKIER GRONOWY glaznra na żelazo i drzewo, wiaderka do gaszenia ognia, szpagat do szycia, korki i szpunty do beczek, żelatyna, glyceryna, **dwusiarczan wapniowy,** kwas salicylowy, tanina, szkło wodne, dwusiarczan węglanu, kwas winny, **Baja Clavatta,** ter gazowy, grafit, cement, gips, smarowidło i kit na kopyta, krajowe smarowidło na skóry, farby olejne, pokosty, lakiery, kwas karbolowy i wszelkie środki do desinfekcji, jakoteż dla szkla rzy i handli szkła nasz obficie zaopatrzony skład w **djamenty** do rznięcia szkła

Cenniki na żądanie gratis i franco.

Hübner i Hanke

we Lwowie.

Rządca ekonomiczny

z dniem 1. lipca 1885 wolny lub na życzenie wcześniej. Ukończył szkołę rolniczą, ma piętnastoletnią praktykę gospodarczą na większych majątkach i posiada uznanie od osób znanych w kraju iż jest fachowo wykształconym rolnikiem. Wydaje na administrację jednego morga, przy dobrych warunkach przeciętnie do 10 zł. przy najgorszych do 15 zł. najwyżej Adres A. B. post rest. Baworów przez Borki wielkie. 2529 3—3

Realność w Mościskach

składająca się z 2 domów mieszkalnych, budynków gospodarczych, ogrodu, sadu, jakoteż pół trzecia morga gruntu ornego **jest zaraz do sprzedania.** Bliższa wiadomość w biurze c. k. notarjusza Wgo Wiktora Krokowskiego w Mościskach. 2538 1—3

Nauczycielki i Bony

Polki, Francuzki i Niemki, z dobremi rekomendacjami, poleca

„Biuro Wywiadowcze“

i kantor sług

Józef Mittig,

ulica Jagiellońska, nr. 12, i róg Rejtana. 2522 1—6

OBRĘCZE

z twardego drzewa!

Cały wagon **rznietych obręczy** beczkowych z twardego drzewa poszukuje się do kupienia. Oferty do 1528 1—3

Georg Ott, bednarz

w Eger Czechy.

VICHY

Wody mineralne naturalne.

Administracja w Paryżu Boulevard Montmartre nr. 8.

Grande-Grille. Choroby lymfatyczne organów trawienia, zatory, wątroby i śledziony, kamienia etc.

Hopital. Choroby organów trawienia, ociężałość żołądka, upośledzone trawienie brak apetytu, boleści żołądka.

Celestins. Choroby krzyża, pęcherza zwiru w moczu, podagry, cukrzycy (diabetis) wydzielania białka w moczu.

Hauterive. Choroby krzyża, pęcherza zwiru w moczu, dna, cukrzycy i białka w moczu.

Żądać należy, aby nazwisko źródła znajdowało się na kapslach.

Dostać można we Lwowie w aptece p. K. Mikolascha i E. Mandrochowitsa i Goldbauma. 1953 1—22

Do sprzedania

kartofel 800 korcy

najlepszych cybulek

pół mili od stacji kolejowej Maksymówka. — Zgłosić się do Zarządu dóbr w Kujdańcach, ost. poczta Romanówka, przez Borki wielkie. 2549 2—3

TORBY od MOLÓW,

(rosyjskiego sposobu) przeciw molom w futrach i towarach sukiennych.

Od dawna doświadczony wynalazek. Można w niej pomieścić jedno lub więcej futer. Bez kosztów za przechowanie. Zawsze pod ręką. Bezpieczne przeciw szkodliwym chorobom przez unikanie lub zbliżenie obcych futer. Od 3 zł. i wyżej. — Cenniki franco. 1111 1—2

PAGET et Cmp., Wiedeń, I. Riemergasse 13.

Płótna

szwajcarskie i rumburgskie w małych i dużych sztukach i w różnej szerokości — RĘCZNIKI na łokcie i w tuzinach, CHUSTECZKI białe i kolorowe, DYMĘ białą w paski i desenie, SERWETY, OBRUSY, DESSERTKI i SERWETY kolorowe, sprzedaje pojedynczo na łokcie i w całych sztukach i poleca pod gwarancją za dobroć i trwałość i sumienną cenę, handel towarów mięszanych

Kowalski i Meyer

Lwów, Rynek, l. 26.

Osoba z dobrego domu, obznajomiona z gospodarstwem wiejskiem, jakoteż i miejskiem, poszukuje w odpowiedniem domu posady do zarządu, lub posady bony, mogąc udzielać początków polskiego i niemieckiego języka. Adres: Poste restante Lwów, l. 32 pod literą: **A. D. G.**

Brzytwy

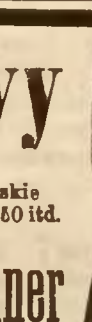

prawdziwe angielskie i szwajcarskie po zł. 1.75, 2, 2.50, 3, 3.50 itd. polecają

Bracia Langner

LWÓW, **ul. Halicka 16.**

Najnowsze fasony Kapeluszów mezkich

Kapelusze od 1.50, 2, 3, 4, 5 złr.
Kapelusze z fabryki Habiga 5 złr.
Cylindry 5, 6, 7, 8, 9 złr.

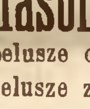

poleca 2512 1—?

Marcin Müller ul Halicka l. **17.**

PARASOLKI

najnowsze i w wielkim wyborze

poleca

Mikołaj Ludwig

Halicka 14. 2537 1—5

oraz

rękawiczki, krawatki, mydełka, perfumy, parasole, kalosze, gąbki, szczotki grzebienie, jakoteż wszelkie potrzeby do krawieczczyzny, szycia hafcu itp.

SANTAL DE MIDY

Essencya z cytrynianu drzewa sandałowego z Bombay, najzupełniej czysta, w kapsułkach zawarta jest znacznie skuteczniejszą aniżeli *kopahu i kubeba*. Czyni niepotrzebnem używanie wszelkich szprycowań i w przeciągu dni trzech ulecza wszelkie najdolegliwsze i najwięcej zastarzałe rzeżączki, nie utrudzając żołądka i nie udzielając nieprzyjemnej woni urynie.

SKŁAD W PARYŻU, 8, ULICA VIVIENNE I W GŁÓWNYCH APTEKACH

We Lwowie w apt. pp. Piotra Mikolascha, Ruckera i Nahlika.

Najtańsze polskie wydawnictwo

„Biblioteka Mrówki“

W dalszym ciągu opuściły prasę:

Syrokomla Wł. Chatka w lesie, dziwactwo dramat. w 2 cz. 40 ct.
— Wiejscy politycy, komedja w 3 aktach wierszem 20 ct,
— Wyrok Jana Kazimierza, dramat historyczny w 4 akt. 20 ct.
— Możnowładzy i sierota, dramat historyczny w 4 aktach 20 ct.
— Stare wrota. Poemat 20 ct.
— Gawędy, wydanie kompletne 1 złr., w elegn. opr. złr. 1.35.
Jeż T. T. Sprawa ruska w Galicji, powieść 80 ct.
Krasicki Myszeis. poemat żartobliwy, wydanie nowe 20 ct.
Kochanowski Jan. Treny. Wydanie nowe 10 ct.
Zieliński Gustaw. Kirgiz powieść, wydanie nowe 15 ct.
Niemcewicz J. U. Śpiewy historyczne, wydanie nowe 20 ct.
Malczewski Marja. Powieść. Wydanie nowe 1 ct.
Mazuranicz. Śmierć Agi Izmaela Czengisa Z czeskiego tłumaczenia Kolara przełożył Władysław Syrokomla 20 ct.
Szyller. Zbójcy. Widowisko dramatyczne w 5 aktach, 60 ct.
Gogol. Rewizor z Petersburga, czyli podróż bez pieniędzy. 40 ct.
Molier. Świętoszek, komedja w 5 akt Przekład A. Urbańskiego 40 ct.
Zabłocki. Fircyk w zalotach. Komedja w 3 aktach 20 ct.

Na przesyłkę pod opaską aż do 1 złr. należy dołączyć 15 ct. aż do 2 złr. 20 ct., aż do 5 złr. 25 ct., wyżej 5 złr. ekspedjuje franko.

Księgarnia Polska

we Lwowie, 14, plac Halicki 14 2045 1—4

1296 Materje na ubrania. 5—20

tylko z trwałej i dobrej wełny owczej, dla średniego mężczyzny, 3 metry 10 centm. na ubranie z dobrej wełny owczej za 4 zł. 96 ct., na ubranie z lepszej wełny 8 zł. na ubranie z doskonałej wełny 10 zł., na ubranie z zupełnie doskonałej wełny 12 zł. 40 ct.

Pledy do podróży sztuka po 4, 5, 8 i 12 zł. Wykwintne materje na ubrania, na spodnie surdutki, pantalony, materje na paltoty i na płaszcze na deszcz, tyfel, gunia, sukna komisowe, kamgarny, szewioty, trykoty, sukna damskie i bilardowe, porwina, deskin poleca

założony **JAN STIKAROFSKY,** — 1866 —

SKŁAD FABRYCZNY w BRNIE.

Próbki franco. Próbki dla pp. krawców bez franco. Wysyłki za pobraniem za 10 zł. franco. Utrzymuję stały skład na przeszło 150000 zł. I rozumie się samo przez się, że w mym wielkim handlu światowym zostaje mi wiele resztek długości 1 do 5 metr., muszę zatem te resztki zbywać po zniżonych cenach wyrobu. Każdy rozsądnie myślący człowiek musi mi przyznać, że z tych resztek nie mogę wysyłać próbek, albowiem z tychże nieby mi nie zostało, gdybym tysiącznym zamówieniom chciał zadość uczynić. Ogłoszenia niektórych firm, polecających resztki sukna, że wysyłają próbki tych resztek, za czystem okpiszostwem, albowiem takowe nie pochodzą z resztek lecz z całych sztuk — co zresztą żadnem jest do zrozumienia.

Resztki moje, któreby się niepodobały chętnie wymieniam lub zwracam pieniądze. Korespondencje przyjmuję i załatwiam się w językach niemieckim, węgierskim, czeskim, polskim, francuskim i włoskim.

APTEKA

Jana Wewiórskiego

przedtem JUL. NAHLIKA we LWOWIE ulica Halicka l. 5. poleca:

Preparaty salicylowe do ust i zębów,

jako najlepsze do konserwowania tychże i usunięcia przykrego odoru z ust.

Cena: **pasty salicylowej** puszka 80 ct. **proszku salicylowego** pud 40 ct. **wody salicylowej** flaszka 60 ct.

Eau de Botot na wzmocnienie dziąseł i przeciw bolom zębów. Cena flaszki 1 zł.

WODĘ ANATERYNOWĄ własnego wyrobu. Cena flaszki 40 ct

Krople przeciw bolom zębów zepsutych, najlepsze flaszeczka 15 ct

Oprócz tego utrzymuje na składzie wszelkiego rodzaju wypróbowane środki specyficzne, krajowe i zagraniczne, jakoteż przyrządy i przybory chirurgiczne i opatrunkowe.

Zamówienia z prowincji załatwia się odwrotną pocztą. 2330 3—?

Jako derki na konie

poleca

FABRYKA PAPIERU

w Czerlanach

używane FILCE czysto wełniane po 7 zł. za sztukę. 2516 3—3

NAUKI kroju damskiego

ułatwionym sposobem

według **najnowszego systemu francuskiego,** udziela osoba, która dłuższy czas spędziła w Paryżu. Cały kurs trwa miesiąc, codziennie po 2 godziny. Przyrządów żadnych nie trzeba prócz papieru rysunkowego i miary centymetrowej. Każda uczennica wykończa jedną suknię kompletnie i dwa staniki, jeden zmniejszony, drugi powiększony.

Cały kurs kosztuje 10 zł

Bliższa wiadomość w administracji „Gazety Narodowej“, lub ulica **Sykstuska Nr. 14.** I. piętro w podwórzu vis a vis bramy.

Zapisywać się można codziennie od godz. 3 — 6 popoł.

Nie ma nagniotków!

Niezawodny środek na wygubienie nagniotków, brodawek i innych podobnych narośli skórnych, bez bolu i bez żadnego niebezpieczeństwa.

Cena flakonu 50 ct.

w APTECE

K. KRZYZANOWSKIEGO

we LWOWIE.

We Lwowie Rynek l. 33. **J. WALLACH & SYN** We Lwowie Rynek l. 33.

handel sukna i towarów wełnianych

(założony w r. 1841)

poleca ze swego nader obficie zaopatrzonego **składu na sezon wiosenny i letni materje w najnowszych wzorach na ubrania męzkie, damskie i dziecięce,** a szczególnie **materje na ubrania męzkie i dziecięce** a to:

materje wełniane z domieszką bawełny szer. 135 ctm. metr od 1.45 do 2.40.
materje wełniane czyste bez domieszki bawełny szer. 135 ctm. metr od zł. 2.50 i wyżej
materje damskie na okrycia czysto wełniane 135 ctm. szerokości metr od zł. 2.50 i wyżej.
materje damskie na okrycia z domieszką bawełny 135 ctm. szerokości metr od zł 1.20 do 2.40.
Sukna i materje na liberje czysto wełniane szerok. 120 ctm. metr od zł. 1.85 i wyżej, tudzież **dreliszki liberyjne** czysto nieciane do prania.
Materje nieprzemakalne czysto wełniane na płaszcze od deszczu metr od 2 zł. 50 ct. i wyżej. 2408 1—?
Wzorki w wielkim wyborze wysyłamy na każde żądanie franco.

Zamówienia zamiejscowe załatwiamy najspieszniej i najsumienniej.

L. 17365.

Ogłoszenie konkursu.

Z początkiem roku szkolnego 1885|6 nadanych będzie 10 galicyjskich miejsc funduszowych w c. k. wojskowych zakładach wychowawczych.

Warunki przyjęcia ogłasza się równocześnie w „Gazecie Lwowskiej“ i za pośrednictwem wszystkich szkół średnich.

Termin do wniesienia podań do Wydziału krajowego upływa z dniem 31. maja 1885.

Z Wydziału krajowego

królestwa Galicji i Lodomerji z W. księstwem Krakowskiem.

We Lwowie dnia 11. kwietnia 1885. 2532 1—3

Sześć medali zasługi i dyplom uznania

za niezrównane wyroby kosmetyczne i toaletowe.

Pudr książęcy

Znakomite powodzenie i wziętość tego pudru jest najlepszym dowodem jego nieporównanej dobroci. — Pudr książęcy na wszystkich wystawach odnosił palmę pierwszeństwa, a liczne medale zasługi, jakiemi został wyszczególniony najlepiej go zalecają. — Pudr książęcy nie zawiera żadnych metalicznych przymieszek, jestto najczystsza i najdelikatniejsza mączka roślinna, przyjemnie przylega do twarzy, nadaje piękną naturalną białość i jest nieocenionym środkiem do upiększenia twarzy.

Pudełko małe pudru białego 60 ct., całe 1 zł., z łabędzikiem zł. 1.50. Różowy dla blondynek i kremowy dla szatynek i brunetek, małe pudełko po 70 ct., większe 1.20 z łabędzikiem zł. 1.60.

WODA FIJOŁKOWA.

Usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trądziki, pierzchnienie i łuszczenie skóry, wygładza zmarszczki, i dołki ospowe.

Twarz odświeża, wybiela i wydelikaca do tego stopnia, że jako środek toaletowo-hygieniczny został odszczególniony medalem zasługi na wystawie przyrodniczej lekarskiej w Krakowie. — Cena 1 złr.

MYDŁO KOSMETYCZNE.

Odznacza się nadzwyczajną delikatnością i nader przyjemnym zapachem, łagodnie wpływa na naskórek, zapobiega pierzchnieniu rąk i twarzy bardzo dokładnie oczyszcza skórę. Usuwa piegi i żółtobrunatne plamy z twarzy. — Cena 60 ct.

Wodę lwowską odznaczającą się przyjemnym, długotrwałym zapachem. flakon zł. 1.50; pół flakonu 80 ct.

Wodę kolońską przednią, — flakon ct. 15, 25, 50 i zł. 1, najprzedn. (podróżna) flak ct. 20 40 80 i zł. 1.50, 2, 3 50, 5 50.

Perfumy na wzór angielskich i francuskic sporządzone, jaśminowa, fiołkowa, opoponaks Chypr. heliotrop. hiacynt, konwalia, róża i t. p., od 35 ct. do 3 zł. flakon.

Wodę lewandową lewandową ambrową do skrapiania suki n i odświeżania powietrza w pokojach, flakon 50, 70, 90 ct. i złr. 1.50.

Ocet toaletowy do nacierania ciała, do płukania ust, flakon 50 ct. i 1 złr

Ocet salonowy do kadzenia 50 ct.

J. IHNATOWICZ

Fabryka we Lwowie, ulica Kopernika, liczba 3.

sklepy własne ul. Halicka róg wałowej, Hotel Europejski i Filii w KRAKOWIE Sukiennice 20. 2068 4—?

SZCZAWNICA

w powiecie Nowotargskim w Galicji

Zakład zdrojowo-kąpielowy, klimatyczny, żentyczny i kumysowy,

położony w okolicy górskiej u stóp Pienin nad Dunajcem,

z sześciu zdrojami

silnej szczawy solnej i sodowożelazistej

zalecany przez najznakomitszych lekarzy w chorobach narzędzi oddychania, trawienia i dróg moczowych, zwłaszcza w wszelkiego rodzaju nieżytach czyli katarach, w poczynającej gruźlicy i suchotach płucnych, w długotrwałych zapaleniach płuc, rozedmie, wysiekach opłucnej, niemniej w cierpieniach zołzowych czyli skrofulicznych, blednicy i niedokrewności niższego stopnia, oraz przy długotrwałych obrzmieniach wątroby i śledziony, zwłaszcza po zimnicy.

Liczne pomieszkania zakładowe i w domach prywatnych właścicieli, przeszło 900 pokoi, nieliczące domków włościańskich, trzy główne restauracje z cukierniami i piekarniami i kilka drugorzędnych.

Lekarzem zakładowym jest **dr. Władysław Sciborowski,** prócz niego siedmiu lekarzy stale rady lekarskiej udzielających.—Apteka w miejscu, a druga w Krościenku zaledwo o 5 kilometrów oddalonego miasteczka. Przyrządy do wdychania powietrza zgęszczonego i rozrzedzonego, oraz środków leczniczych rozpylonych. Mleko, żentyca, kumys, kefir, kąpiele ciepłe z wody mineralnej zdroju Szymona, oraz rzeczne w Dunajcu i Ruskim Potoku, kąpiele natryskowe (tusze).

Czytelnia czasopism i wypożyczalnia książek, muzyka miejscowa dwa razy co dnia przy zdrojach grająca, zebrania tygodniowe, przedstawienia teatralne koncerta, pracownia fotograficzna A. Szuberta z Krakowa. Poczta i telegraf w miejscu, wszelkiego rodzaju sklepy.

Komunikacja z Krakowem koleją żelazną Tarnowsko-Leluchowską, dochodzącą do Starego Sącza, zkąd 42 kilometry (pięć i pół mili) wybornego gościńca do zdrojów, albo koleją transwersalną do Tymbarku, zkąd 48 kilometr do Szczawnicy. Z Starego Sącza ułatwia przyjazd Wny Zöllner pocztmistrz, prócz tego codziennie idą karety pocztowe dwa razy dnia ze Starego Sącza i raz z Krakowa i powrotem.

Pora zdrojowa trwa od 20. maja do końca września.

Ceny mieszkań zakładowych od 20. maja do 20. czerwca i po 20. sierpnia o trzecią część zniżone. — Zamówienia na mieszkania zakładowe przesyłają się pod adresem „Zarząd Zakładu zdrojowego“ przez Stary Sącz w Szczawnicy. Zamówienia na wodę mineralną Szczawnicką bezpośrednio do Henryka Mattoniego w Wiedniu, Maximilianstrasse nr. 5, lub do składów H. Zöllnera w Starym Sączu, J. Salomona w Tarnowie, albo też bezpośrednio przez Zarząd Zakładu zdrojowego w Szczawnicy.

Skrzynia o 50 flaszkach kosztuje loco Szczawnica 10 złr. 50 ct., loco Stary Sącz 11 zlr., loco Tarnów 11 złr. 50 ct. — Skrzynia o 25 flaszkach w Szczawnicy 5 złr. 50 ct., w Starym Sączu 5 złr. 75 ct., w Tarnowie 6 złr. 2491 1—4

PAŁAC na **KULPARKOWIE** (w innej stronie od Zakładu) składający się z 12 pokoji, wozowni, stajni, położony wśród pięknych ogrodów w bliskości lasu, jest do najęcia na lato całkowicie lub też częściowo. Bliższa wiadomość u dzierżawcy Müllera na miejscu. 2555 1—4

Ogłoszenie.

Niniejszem oświadczam Szanownej P. T. Publiczności, że mój

handel drobiazgowy

towarów kolonialnych przeniosłem z rynku go Domu Narodowego **do domu przy ulicy Teatralnej l. 7.** naprzeciw kościoła Archikatedralnego, zaś

handel hurtowny

w najbliższych dniach umieszczonym zostanie w tymże samym domu.

Dziękując Szanownej PT. Publiczności za dotychczasowe zaszczycanie mnie przez lat 44 swym zaufaniem, oświadczam iż staraniem mojem będzie i w nowym lokalu na takowe w całej pełni zasłużyć.

O. T. Winckler.

2556 1—2

Une Française instruite enseignant l'anglais et le français desire à se placer comme gouvernante en ville. Détails chez Mme Krzyżanowska, rue Wekslarska nr. 4 à Lemberg.

W pobliskości Krakowa zostająca

8-konna lokomobila

na kołach, w dobrym stanie (z fabryki Clayton & Shuttleworth) jest **tanio do sprzedania.** Pisemne zapytania pod B. F. 5425 do Annoncen Expedition Otto Maass we Wiedniu, I. Wollfischgasse 10. 1040 1—3

Wykształcony agronom

(Saksończyk), który zarządzał kilka lat wielkimi dobrami i długi czas przebywał w król. Polskiem i Rosji, poszukuje natychmiast lub później posady. Cenne oferty przyjmuje administracja „Gazety Narodowej“ pod l. E. R. 2547 1—1

Gustowne, trwałe i tanie

ozdoby architektoniczne

z gipsu, cementu i wapna hydraulicznego poleca pracownia

P. Zacchi'ego

we Lwowie. 2583

Zakład kąpielowy

Morszyn

przyjmuje **od 10. kwietnia** chorych na leczenie hydropatyczne: sezon kąpieli solankowych i borowinowych rozpocznie się dnia 1 maja, o czem później ogłosze nie obszerniejsze uwiadomi.

Dr. Aleksander Medwey.

Wino Malaga (Sect)

w butelkach po zł. 1.40 i 2 zł.
w małych beczułkach litr po zł. 1.50.

Koniak francuski

grande fine champagne

butelka po zł. 2.50 i 3.50.

poleca

Rudolf Kirchner

we Wiedniu,

II. Karmeliterg. 6.

Na raty

Za gotówkę o 10 prc. taniej.

zegarki, towary złote i brylanty.

Adres **Brüder Fuchs,** handelsgerichtlich protokolirte Uhren - und Goldwaarenfabrikanten, we Wiedniu, I, Mariengasse 1. 1308 1—2

Zegarmistrzom i złotnikom na 3 miesiące. — Cenniki: gratis i franco.

Harlanderska przędza

do robót pończochowych i nici na szpulkach.

Na wiedeńskiej i paryskiej wystawie odznaczone **najwyższemi nagrodami.**

Powszechnie ulubione z powodu swej wybornej jakości, do nabycia we wszystkich handlach hurtownych i detailicznych austr. węgierskiej monarchii. 3178 1—?

Znak fabryczny dla przędzy pończoch.

Znak fabryczny dla nici cewkowych

Skład we Wiedniu u Mathias Salder & Söhne, I. Werderthorgasse Nr 2.

PASTYLKI I ELIXIR HOUDÉ

Z MURIATEM KOKAINY

(Chlorhydrate de Cocaïne.)

Z powodu znieczulenia (anesthésie) miejscowego i względnego jakie wywołują *te pastylki*, sprawiają one ulgę natychmiastową i uśmierzają *bole gardła, grypę, chrypkę, utratę głosu* i wszelkie zapalenia krtani. Usuwają zgrubienia, łaskotanie i uczucie *irrytacyi w gardle* wzmacniają *organa głosu*, oddają ważne usługi w leczeniu kanału pokarmowego i żołądka, ułatwiają połykanie pokarmów w boleściach i *nabrzmieniach* gardła. Każdy cukierek zawiera jeden miligram *Muriatu Kokainy* chemicznie czystego. Doza od 6-ciu do 12-tu na dzień stosownie do wieku; należy zostawić je w ustach aż do rozpuszczenia i zażywać jeden po drugim na godzinę przed jedzeniem.

ELIXIR HOUDÉ z MURIATEM KOKAINY stanowi silny środek łagodzący w *nerwowych bolach żołądka*, przyspiesza powrót do zdrowia i powraca wyczerpane siły. Zalecany w leczeniu *zapaleń żołądka, gastralgijach, trudnem trawieniu, womitach* i *wszelkich rozstrojeniach żołądka*, uśmierza boleści żołądka *pochodzące ze skancerowanych ran i owrzodzeń*. Elixir ten zawiera dwa miligrammy substancyi skutkującej na 20 gramów. Doza — kieliszek po jedzeniu i w chwili napadu.

Skład w aptece: Houdé, 42, ul.: du Faubourg St. Denis w Paryżu.

We Lwowie: w aptece P. Mikolascha; — w Krakowie: w aptekach PP. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego.

w Rzeszowie w aptece p. Karpińskiego.

Marjacelskie krople żołądkowe.

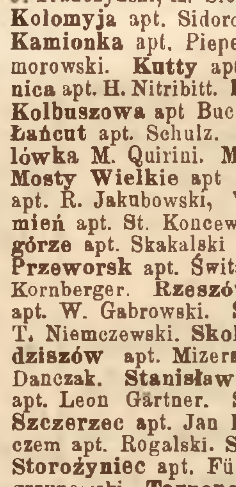

Skutek Marjacelskich kropli w następujących przypadkach nie da się przewyższyć przez żaden inny środek, a mianowicie: przy braku apetytu, cuchnącym oddechu, słabości żołądka, wzdęciu, odbijaniu kwasem, kolkach, katarze żołądkowym, paleniu zgagi, tworzeniu się piasku i drobnych kamyków, mocnem gromadzeniu się śliny w ustach, żółtaczce, wstręcie i odbijaniu, bolu głowy (jeżeli od żołądka pochodzi), kurczu żołądkowym, nieregularnym stolcu i zatwardzeniu, przeładowaniu żołądka potrawami i napojami, robakach, cierpieniu na śledzionę i wątrobę.

Cena jednej flaszeczki 35 centów,

Składy: **Lwów** apteki: Beiser, Blumenfeld, K. Krzyżanowski, P. Mikolasch, J. Wiewiórski, J. Piepes, Z. Rucker, Sklepiński. **Biała** aptekarz Erich Keler, Reicherta spadkobiercy, Kolasa, Fuchs. **Bochnia** apt. F. Reiss, A F. Pilla **Błażewa** apt Rożejowski. **Brody** apt. F. Liszka, A. Inlender, Kulak, E. Grünspan, Witosławski, Reder i A. Lateiner. **Brzeżany** apt. J. Hausberg, apt. Dembiński i J. Łobos. **Brzesko** apt. W. Janoszek. **Brzozów** apt. Halama. **Borynia** apt. Dorożyński. **Budzanów** apt. D. Jasieński. **Brzeszcze** apt. Ślebawski. **Bohorodczany** apt. A. Mozzollouez. **Bukowsko** apt. A. Serkowski. **Busk** apt. Zahradnik. **Chodorów** apt. H. Dyszkiewicz. **Chrzanów** apt. B Sporysz. **Dolina** apt. H. Wetz **Drohobycz** apt. H Blumenfeld. **Dobczyce** apt. J. Biliński. **Dąbrowa** G. Mischlec i Rud. Foltyn. **Dynów** apt. Frischmann. **Dobromil** apt. A. Grotowski. **Frysztak** apt. J. Zaniewski. **Głogów** apt. Ig. Stroka. **Grybów** apt. Kulczycki. **Gliniany** apt. Helm, **Horodenka** apt. Axentowicz. **Husiatyn** apt. Czerski. **Jarosław** apt. W. Rohm i Wisłocki. **Jasło** apt. R. Palch. **Jezierna** apt. J. Czemeryński. **Jordanów** apt. Edw. Bachner. **Jezupol** A. Mozołowski. **Kraków** apt.: W. Redyk, F. Gralewski, E. Radler, J. Trauczyński, A. Siedlecki, E. Stockmar, F. Sobierajski, K. Wiszniewski. **Kolomyja** apt. Sidorowicz i apt Stenzel. **Krystynopol** apt. Ormezowski. **Kamionka** apt. Piepes. **Kańczuga** apt. Heger. **Krakowiec** apt. W. Komorowski. **Kutty** apt A. Zagajewski. **Komarno** apt. Rechtenberg. **Krynica** apt. H. Nitribitt. **Kulików** apt. Dadlec i Misiołek. **Kęty** apt. Sokalski. **Kolbuszowa** apt Buczek. **Lipnik** apt. A. Fuchs. **Lisko** apt. F. Moszczewski. **Łańcut** apt. Schulz. **Leżajsk** E. Denker. **Mielec** apt. Pawlikowski. **Mikulówka** M. Quirini. **Mościska** apt. Schalboth. **Monasterzyska** P. Gabryś. **Mosty Wielkie** apt J. Żołyński. **Niepołomice** apt. Tichy. **Nowy Sącz** apt. R. Jakubowski, W. Filipek. **Nowy Targ** apt. Karol Laur. **Podkamień** apt. St. Koncewicz. **Przemyśl** apt. Nahlik, Aleks. Mańkowski. **Podgórze** apt. Skakalski **Pruchnik** apt Jan Pietraszek. **Pilzno** apt. Czajka. **Przeworsk** apt. Świtalski. **Radymno** apt. Świechowski. **Rozdół** apt. E. Kornberger. **Rzeszów** apt. A. Kalinowski i apt Karpiński. **Rozwadów** apt. W. Gabrowski. **Sądowa Wisznia** apt. Włodzimirski. **Śniatyn** apt. T. Niemczewski. **Skole** apt. Lechowski. **Sambor** apt. J. Aleksiewicz. **Sędziszów** apt. Mizerski. **Sokal** apt. E. Wysoczański. **Sokołów** apt. A. Danczak. **Stanisławów** apt. J. Macura, A. Amirowicz i J. Beile. **Stryj** apt. Leon Gärtner. **Sucha** apt. Czernicki. **Szczurowa** apt. W. Heinz. **Szczerzec** apt. Jan Pełka. **Szczucin** apt. Masłowski. **Skała** nad Zbruczem apt. Rogalski. **Sieniawa** apt. Mańkowski. **Suczawa** apt. Habermann. **Storożyniec** apt. Füllenbaum. **Tarnów** apt. L. Chodacki, apt. Reid, Węgrzynowski. **Tarnopol** apt. Fr. Jamrogiewicz i K. Kabane. **Tłumacz** apt. W. Szankowski. **Tyczyn** apt. Rożejowski. **Tłuste** apt. Świderski. **Uhnów** apt. M. Domain. **Ulanów** apt. J. Wroński. **Waręż** B. Krzywobłocki. **Wojnicz** W. Nodzyński **Winniki** aptekarz T. Brzeski. **Willamowice** apt. Schneider. **Wysznica** apt. D. Chalbazani i apt. L. Luwisch. **Założce** apt. Br. Malkowski. **Zbaraż** apt. E Kruh. **Zaleszczyki** apt. Szymonowicz. **Złoczów** apt. Fr. Pettesch. **Zakliczyn** apt. K. Kamienobrodzki. **Zborów** apt. Rappaport. **Żołynia** apt. M. Romanowski. **Żurawno** apt. J. Tomaszewski. **Żydaczów** apt. M. Bardasz. **Żywiec** apt. E. Blumenthal, apt. Herdliczka i apt. Trojan. **Turka** apt. Zygmunt Kosicki.

Główny skład przesyłki w aptece pod „Aniołem opiekuńczym“

Karola Bradego w Kromieryżu.

2509 1—52

Wydawca i odpowiedzialny redaktor Platon Kostecki.

Z drukarni „Gazety Narodowej“.